



# Przyjście u Stalina

## Polska delegacja rządowa z premierem tow. Cyrankiewiczem na czele u szefa rządu ZSRR

MOSKWA (PAP) — 16 stycznia br. premier rządu radzieckiego J. W. Stalin i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, przyjęli premiera J. Cyrankiewicza, wicepremiera Wł. Gomułkę — Wiesława i ministra Przemysłu i Handlu H. Minca.

### Warszawa

Trzecia rocznica wyzwolenia Warszawy. Trzy lata temu wojsko Polskie u boku Armii Radzieckiej wkroczyło do tego miasta — polowanego, lecz niezwyčajonego.

Wydawało się wtedy ludziom małego ducha, że nieprędko narodzi się nowe życie na ruinach, na niewygasłych jeszcze zgłiszczach.

Poprzysięgli sobie Niemcy, że zniszcza Warszawy — stolicę waleczącego narodu. Lecz nie zdołali groźby obrócić w czyn, gdyby nie zdrada panów z Londynu.

Lud Warszawy walczył po bohatersku na barykadach powstańczych. Lud Warszawy walczył — po dwakroć zdradzony przez Borę i jego londyńskich przełożonych. Gdy powstańcy — i ci z AK i ci z AL — splywali krwią Bór spokojnie paktował z niemieckim generałem von dem Bachem, obmyślał plany kapitulacji, gdy jeszcze były szanse obrony miasta, obrony, lub ewakuacji ludności.

Dziś te bolesne sprawy są znane wszystkim Polakom. I jeżeli o nich piszemy w trzecią rocznicę Wyzwolenia, to po to tylko, by na tle tragicznych wspomnień jaśniej zabłysła radość z ogromu osiągnięć trzech lat wolności.

Warszawa żyje. Żyje i jest stolicą wielkiego państwa. Naprzekór wrogom i mimo niewiary ludzi małych, Warszawa żyje i jest symbolem niespożytej siły narodu, który ujął władzę w swe ręce wbrew krwawym zakusom Borów i Andersów.

Od pierwszych dni wolności Warszawa jest siedzibą Prezydenta i Rządu Rzeczypospolitej. Warszawa rośnie. Coraz więcej domów odbudowanych, coraz więcej ludności. Przenoszą się do stolicy urzędy i instytucje, które dotąd gościła Łódź, lub inne miasta Polski.

Warszawa jest znów ośrodkiem życia politycznego i kulturalnego — całego kraju. Ale jest i czymś więcej — jest NATCHNIENIEM ludu polskiego, budującego swój dom — Polskę ludową.

Słynny pisarz radziecki Iła Erenburg napisał w swym artykule o Polsce: „Dawniej przedstawiano Polskę z mieczem, lub lirą u boku. Okazało się, że jest jej również do twarzy z ciężkim młotem nowych lat”.

J. T.

W czasie rozmowy obecni byli ambasador ZSRR w Warszawie Lebediew i ambasador RP w Moskwie Naszkowski.

MOSKWA. PAP. — W dniu 16 bm. o godzinie 12,30 premier tow. Józef Cyrankiewicz złożył na Kremlu wizytę przewodniczącemu prezydium Rady Najwyższej ZSRR Mikołajowi Szwernikowi. W czasie wizyty, która miała

ciepły i serdeczny charakter obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Lebediew.

MOSKWA (PAP) — Cała prasa radziecka zamieszcza na czołowych miejscach wiadomość o przyjeździe polskiej delegacji rządowej. Dosłowny tekst oświadczenia premiera Cyrankiewicza i zdjęcia z momentu powitania członków delegacji przez ministra Mołotowa.

## Nowe sukcesy wojsk Markosa

### Zdobycie Arachowy — miasta położonego o 60 klm. od Aten

RZYM PAP. — Według informacji, podanych przez radiostację wolnej Grecji, ostatnie niepowodzenia armii ateńskiej wywołały burzliwą dyskusję w parlamencie w Atenach.

Deputowani socjalistyczni w interpelacji, skierowanej do rządu, oskarżyli go o całkowitą bezsilność. Stwierdzili oni, że w ostatnich czasach, dziesiątki miasteczek w okręgach otaczających Ateny przeszły w ręce zwolenników Markosa. Sytuacja w Eubei i Attyce jest coraz to krytyczniejsza. Można przewidzieć, że stolica jest prawie otoczona.

Minister wojny Stratos oświadczył, że armia rządowa nie jest w stanie zapewnić władzy we wszystkich miastach i miasteczkach dokoła stolicy, gdyż zmuszona jest walczyć na całym obszarze Grecji z oddziałami Markosa.

Tego rodzaju interpelacje, — stwierdził Stratos, — są niepotrzebne, a nawet szkodliwe, gdyż nie mogą mieć innego rezultatu, jak tylko zachęcić zwolenników Markosa w Atenach do zwiększenia swojej aktywności.

Gdy minister sugerował deputowanym, żeby zamiast składać interpelacje do rządu, udali się do swoich prowincji, przerwano mu ze wszystkich stron okrzykami: „nikt nie pojedzie na prowincję, gdyż nikt nie chce dzielić losu Koutsopelatos, deputowanego z partii liberalnej, który dostał się ostatnio do niewoli armii demokratycznej w Attyce”.

## Blum atakuje granice Polski!

### Pacholek giełdjarzy z Wall-street ujada na wzór Churchilla

PARYŻ PAP. — Leon Blum ogłosił na łamach „Populaire” artykuł, w którym zakwestionował polskie granice zachodnie. Falszując stan faktyczny Blum twierdzi, że Śląsk jak i Zagłębie Ruhry znajduje się w Niemczech, po czym stawia cynicznie pytanie: „dlaczego umiędzynarodowienie Ruhry nie ma być uzupelnione umiędzynarodowieniem Śląska?”

W kołach politycznych i dziennikarskich Paryża nie ukrywa się niesmaku, jaki wywarł artykuł Bluma o Śląsku. Przypomina się, że

przedstawiciele rządu francuskiego w okresie, w którym Blum lub bliscy jego współpracownicy zajmowali stanowiska premiera Francji, niejednokrotnie podkreślali polskość Śląska. Obecnie Blum ujawnił bez maski swe oblicze pacholka Wall-Street.

Blum powtarza bowiem argumenty Waszyngtonu, wypowiadając się na rozkaz imperialistów amerykańskich — za rewizjonizmem niemieckim.

## Sojusz bułgarsko-rumuński

### został podpisany uroczystie w Bukareszcie przez premierów Grozę i Dymitrowa

BUKARESZT PAP. — W rumuńskim ministerstwie spraw zagranicznych nastąpiło w piątek o godz. 11-ej przed południem uroczyste podpisanie paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rumunią a Bułgarią.

Pakt został podpisany przez premierów Grozę i Dymitrowa wobec wszystkich przedstawicieli rządu rumuńskiego, wysokich urzędników rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz członków delegacji bułgarskiej.

Po podpisaniu paktu premier Dymitrow oraz pozostali członkowie delegacji bułgarskiej

otrzymali wysokie odznaczenia nowego orderu „Gwiazdy Republiki Rumuńskiej”.

Przed gmachem ministerstwa spraw zagranicznych zgromadzili się nieprzebrane tłumy mieszkańców Bukaresztu.

BUKARESZT PAP. — W czwartek wieczorem premier Dymitrow przyjął liczne delegacje z różnych okolic Rumunii, przedstawicieli armii rumuńskiej, związków zawodowych, chłopów, kobiet oraz rumuńskich brigad pracy, które brały udział w pracy na terenie Bułgarii i dzieci rumuńskich, które spędziły wakacje w Bułgarii.

Delegaci w serdecznych słowach dali wyraz swych uczuć wobec premiera Dymitrowa, jako mężnego bojownika demokracji i przywódcy narodu bułgarskiego. Premier Dymitrow, dziękując, podkreślił przyjaźń nowej Bułgarii dla nowej Rumunii.

## Demonstracje antybrytyjskie w Kantonie

LONDYN PAP. — Agencja Reutera komunikuje z Kantonu, że doszło tam do gwałtownych demonstracji antybrytyjskich o niespotykanym dotychczas nasileniu. Demonstranci podpalili gmach konsulatu brytyjskiego, niszcząc go kompletnie. Również lokal agencji Reutera został poważnie uszkodzony.

Delegaci w serdecznych słowach dali wyraz swych uczuć wobec premiera Dymitrowa, jako mężnego bojownika demokracji i przywódcy narodu bułgarskiego. Premier Dymitrow, dziękując, podkreślił przyjaźń nowej Bułgarii dla nowej Rumunii.

## Jugosławia - Węgry - Bułgaria



Zdjęcia z uroczystych aktów podpisania sojuszu jugosłowiańsko - węgierskiego i jugosłowiańsko - bułgarskiego. Zdjęcie I-sze — Marszałek Tito i premier Dymitrow podpisują akt sojuszu w Budapeszcie.

## Rozłam w rządzie Indonezji

PARYŻ PAP. — Agencja France Presse donosi z Batawii, że w związku z przyjęciem przez republikański rząd indonezyjski propozycji Holandii — podało się do dymisji 5-ciu członków rządu, należących do partii muzułmańskiej „Masoen”. Ustąpił również dwaj przedstawiciele tej partii, którzy brali udział w rokowaniach.

## Zawiadomienie

Wydział Przemysłowy ŁK PPR komunikuje, że w dniu 17.1.48 r. o godz. 14-ej odbędzie się wspólne zebranie partyjnego aktywno gospodarczego PPS i PPR w lokalu TUR-u przy ul. Kopernika Nr. 8.

Omówiona zostanie sprawa współzawodnictwa pracy. Obecność Dyrektorów, Sekretarzy Kół Fabrycznych i przewodników pracy obowiązkowa. Zaproszeń nie wysyłam.

# Prowokacja w stylu Goeringa

## „Protokół M” na wzór podpalenia Reichstagu — miał służyć do wywołania fali terroru przeciw organizacjom demokratycznym w Bizonii

BERLIN PAP. — Pisma schumacherowskie i anglosaskie rozpisywały się obszernie o podejrzanym dokumencie, nazwanym „Protokół M”, a dotyczącym rzekomej sabotażowej akcji komunistycznej w Bizonii. Pisma berlińskie wskazują na polityczny charakter prowokacyjnego fałszerstwa, którego celem jest uzasadnienie represji władz Bizonii wobec organizacji demokratycznych.

„Berliner Zeitung” podkreśla, że spreparowanie „Protokołu M” przypomina prowokację podpalenia Reichstagu przez Goeringa. Goering usiłował swoją prowokacją uzasadnić wobec opinii publicznej terror zastosowany wobec partii komunistycznej, a następnie wobec innych organizacji demokratycznych.

Celem „Protokołu M” jest uzasadnienie represji wobec wszystkich organizacji, które przeciwstawiają się działalności zdrajców frankfurckich i polityce amerykańskiej w Niemczech.

Amerikanie pragną unieszkodliwić tych, którzy protestują przeciwko utworzeniu z Niemiec kolonii amerykańskiej. „Protokół M” — pisze „Berliner Zeitung” — przekreśla fakty: Autorzy jego chcą wykazać, że strajki w Zagłębiu Ruhry nie wybuchły wskutek głodowych rądz żywnościowych lecz w wyniku propagandy. Ukrywając się za parawanem „Protokołu M” politycy dążą do odwrócenia uwagi robotników niemieckich od istotnych zagadnień społecznych i gospodarczych, jak to czynił Hitler.

### „Goebbels nie umarł”

„Neues Deutschland” omawia sprawę „Protokołu M” w artykule pt. „Goebbels nie umarł”.

„Berlin am Mittag” stwierdza, że zarówno alianci jak i Niemcy w strefach zachodnich znajdują się u kresu swych możliwości. Brak im sił na poprawienie katastroficznej sytuacji gospodarczej. Nędza jest tam zjawiskiem trwałą i beznadziejnym, ten stan wywołuje ciągle rosnące protesty ludności.

„Protokół M” ma otworzyć konto dla różnego rodzaju represji wobec Niemców, którzy zamierzają protestować przeciwko polityce okupantów w Bizonii. Fałszerstwo to stanowi oddawna poszukiwany kaganiec, który pragnie się nałożyć na Bizonię, aby ją łatwiej przemienić na państwo zachodnio-niemieckie.

### Wywiad anglosaski autorem „Protokołu M”

BERLIN PAP. — Socjalistyczna Partia Jedności wydała oświadczenie, stwierdzające, że każdy wyraz dokumentu ogłoszonego na łamach dzienników niemiecko-amerykańskich i niemiecko-brytyjskich jest fałszem i że wiado mo nawet kto tego fałszerstwa dokonał. Cel ogłoszenia prowokacyjnego dokumentu do chwili obecnej jest jasny. Jego autorem chodziło o zamaskowanie przygotowań do podziału Niemiec i proklamowania republiki zachodnio-niemieckiej.

Sfałszowany dokument miał również służyć do dyskredytowania walki prowadzonej przez niemiecką klasę robotniczą o zjednoczenie kraju przeciwko klifie podległości wojennych. Deklaracja uchwalona na specjalnym posiedzeniu Socjalistycznej Partii Jedności wyraża poglądy, że sfałszowany dokument pochodzi ze źródeł wywiadu anglo-amerykańskiego.

„Rewelacje” na temat rzekomego planu sabotażu komunistycznego w Niemczech ukazały się w dzienniku „Tages spiegel” organie kół amerykańskich, który ma drukować „pamiętniki” Mikołajczyka.

BERLIN PAP. — „Neues Deutschland” wy-

mienia z nazwiska szeregu redaktorów pisma berlińskiego „Der Kurier” wydawanego pod kontrolą francuską, którzy współpracowali w prasie hitlerowskiej m. innymi w tygodniku „Reich”, oficjalnym organie Goebbelsa. Naczelny redaktor pisma „Der Kurier” Paul Burdin, był podczas wojny korespondentem fran-

cuskim prasy hitlerowskiej w Niemczech. Inny współpracownik tegoż pisma Schlutz był sprawozdawcą wojennym w oddziałach SS. Warto zaznaczyć, że „Der Kurier” pierwszy spośród dzienników berlińskich przedrukował „rewelacje” o rzekomych planach sabotażowych.

# Olbrzymi strajk w Zagłębiu Ruhry

BERLIN PAP. — Jak donoszą z Duisburgu, 24-godzinny strajk obejmuje już w Zagłębiu Ruhry 140 tysięcy robotników protestujących przeciwko głodowym rądzom żywnościowym. Strajk ten, która ma już charakter powszechny, zahamował życie w 4-ch miastach przemysłowych Zagłębia: Duisburg, Muehleim, Dinslaken i Oberhausen. Utrzymano w ruchu podstawowe zakłady użyteczności publicznej, — lecz tramwaje i koleje miejscowe przestały kursować jak również zaprzestano ładowania i rozładowywania berek na Renie. Wszyscy strajkujący prawdopodobnie powrócą do pracy już w sobotę, lecz jeśli nie zostanie podjęta akcja celem poprawy racji żywnościowych

w ciągu najbliższych dni, związki zawodowe zastanowią się nad zastosowaniem dalszych środków obrony interesów pracowniczych.

Weteran partii socjalistycznej i przewodniczący rady Związków Zawodowych w Duisburgu — Guslaw Sande — oświadczył: „zastrajkujemy ponownie, jeżeli będzie to konieczne i namówimy do tego górników”. Sander podkreślił, że całkowicie bezpodstawne są twierdzenia, jakoby ruch strajkowy był częścią rzekomego „spisku komunistycznego”. Są to jedynie strajki głodowe, nie mające podłoża politycznego, a kierowane tak przeciwko administracji niemieckiej jak i przeciwko brytyjskiemu zarządowi wojskowemu.

# Sukces Fitelberga i Umińskiej w Moskwie

### Premier Cyrankiewicz na koncercie muzyki polskiej w stolicy ZSRR.

MOSKWA PAP. — W olbrzymiej nowoczesnej sali koncertowej im. Czajkowskiego w Moskwie odbył się pierwszy koncert symfoniczny z udziałem dyr. Grzegorza Fitelberga i prof. Eugenii Umińskiej. Widownia sali im. Czajkowskiego licząca około 2.500 miejsc przepelniona była publicznością.

Koncert zaszczylił swą obecnością premier

Cyrankiewicz i inni członkowie polskiej delegacji rządowej, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński, ambasador R. P. w Moskwie Naszkowski, ambasador ZSRR w Polsce Lebediew. Na sali obecni byli ambasadorowie wszystkich państw słowiańskich oraz szereg innych państw a także liczni przedstawiciele świata muzycznego i artystyczne-

go Moskwy.

W pierwszej części koncertu orkiestra symfoniczna radii radzieckiego wykonała pod dyktando Fitelberga poemat symfoniczny Karłowicza „Epizod na maskaradzie”, po czym Umińska odegrała wraz z orkiestrą pierwszy koncert skrzypcowy Szymanowskiego. W drugiej części Fitelberg dyrygował 6tą symfonią Czajkowskiego (Patetyczną).

Publiczność zgótowała muzykom owacyjne przyjęcie. Po koncercie Szymanowskiego prof. Umińska, wielokrotnie wywoływana przez publiczność, odegrała na bis Bacha.

Po koncercie, publiczność stojąc przez 15 minut oklaskiwała znakomitego dyrygenta polskiego, który był wywoływany osiem razy.

Premier Cyrankiewicz i wiceminister Wyszyński wraz z towarzyszącymi im osobistościami, przyłączyli się do tej gorącej owacji.

# 16 zbrodniarzy niemieckich przybywa po karę do Polski

BERLIN, PAP. — Władze amerykańskie wydały polskiej misji do badania zbrodni wojennych 16 zbrodniarzy niemieckich, którzy zostaną niezwłocznie odtransportowani z Berlina do Polski. Między wydanymi zbrodniarzami znajdują się dr Oskar Sengel komisarz naczelny przydziału z ramienia władz okupacyjnych podejrzany o spowodowanie aresztowania prezydenta Starzyńskiego, Kurt Fischer szef ghetta warszawskiego, Wilhelm Burger kwatermistrz obozów koncentracyj-

nych, Karol Grabau, oficer SS, który wysiedlał Żydów z Radomia do Trebinki, Eugeniusz Faulhaber, oficer SD w Wilnie podejrzany o udział w likwidacji ghetta wileńskiego oraz Wilhelm Bayer z Oświęcimia, który w czasie likwidacji tamtejszego obozu polecił rozstrzeliwać więźniów niezdolnych do marszu.

Zbrodniarzy niemieckich przejmują w Berlinie eskorta polska, która odtransportuje ich do Warszawy.

### Bojówki de Gaulle'a grasują

PARYŻ PAP. — W związku z ustalonymi na najbliższą niedzielę wyborami do rady miejskiej miejscowości Malakoff pod Paryżem, bojówki RPF (partia de Gaulle'a) dokonały napadu na lokal partii komunistycznej w tej miejscowości.

Napastnicy przybyli na amerykańskich samochodach ciężarowych, typu Jeep. Zauważono obecność dwóch wojskowych w mundurach. Ludność miasta przeskroziła napastnikom w demolowaniu lokalu, przepędzając ich po krótkim starciu.

Jak wiadomo, poprzednio wybrana rada miejska w Malakoff została rozwiązana przez ministra spraw wewnętrznych na skutek dymisji niekomunistycznych radców miejskich, którzy chcieli w ten sposób uniemożliwić sprawowanie władzy nierowi komunistycznemu

### Sytuacja w Mandżurii

LONDYN PAP. W depeszy z Nankinu agencja Reutera stwierdza, że ze względu na to, iż od 2 dni brak było doniesień o walkach w Mandżurii, rozszły się w piątek pogłoski, że wojska kuomintangu ewakuowały miasta Czang-Czun i Kirin. Jakkolwiek pogłoski tych nie potwierdził urzędowo, dobrze poinformowani obserwatorzy utrzymują, że kwestia celowości obrony tych 2 miast przeciwko wrogąjącemu się naciskowi armii ludowej była jednym z głównych tematów konferencji wojskowej w Mukdenie pod przewodnictwem Czang-Kai-Szeka; która odbyła się w ubiegłym tygodniu.

### Rozmowy francusko-brytyjskie

LONDYN PAP. — Wczoraj wieczorem przybył do Londynu francuski minister finansów Rene Mayer w otoczeniu licznego sztabu współpracowników i ekspertów. Rene Mayer konferuje z ministrem Stafford Crippsem. Ponadto przewidziane są rozmowy z prezydentem Attlee i szeregiem innych ministrów brytyjskich.

Według informacji ze sfer oficjalnych w Londynie, głównym tematem rozmów angielsko-francuskich będzie ogólny przegląd stosunków gospodarczych anglo-francuskich oraz projekt wspólnego połączenia importu przez Anglię i Francję niektórych artykułów żywnościowych.

Dzienniki brytyjskie z „Times'em” na czelu zaznaczają, że dokładny cel tych rozmów nie jest znany, piszą, że jednak prawdopodobnie rozmowy ministrów będą dotyczyły nowego stosunku kursu franka do funta szterlinga. „Times” przypuszcza ponadto, że minister Mayer przedstawi rządowi brytyjskiemu propozycje, zmierzające do upodobnienia sytemów gospodarczych Francji i Anglii.

Kino „BAŁTYK” Narutowicza 20

Początek seansów:  
W dni powszednie: 17, 19, 21.  
w niedz. i święta: 15, 17, 19, 21.

Produkcja: „Wytwórnia Filmów Artystycznych w Kijowie.”

Eksplatacja: Film Polski 393-k

dzisiaj! PREMIERA!  
Sensacyjny Film Szpiegowski Produkcji Radzieckiej

## AS WYWIADU

W rolach głównych:  
P. Kadočník  
S. Martison  
E. Izmajłowa

Reżyser: B. BARNET



— To jest tekst radiodepeszy nadanej przez nasz sztab kilka minut temu — i patrzac na związanego Bachmietiewa do dał pod jego adresem. — Panu, panie Leontiew, w imieniu głównego dowódcy armii niemieckiej, oraz — głos Petronescu nabrął uroczyściej mocy — w imieniu naszego fuhrera oświadczam jest honorowe obywatelstwo niemieckie. Na podstawie rozkazu Reichsministra przemysłu wojennego jest pan mianowany dyrektorem laboratorium concernu „Siemens - Schukert”. Winstuzie panu, panie inżynierze! — I Petronescu wyciągnął dłoń w kierunku związanego Bachmietiewa,

Skrepowany jeńiec popatrzył uważnie na wytrawnego szpiega i rzekł cichym lecz dobitnym głosem, skandując niemal każdą sylabę:

— Jestem ogromnie wdzięczny panu Reichsministrowi — w głosie Bachmietiewa wyczuwały się ledwie dostrzegalne nutki ironii.

Lekki uśmiech zadowolenia ukazał się na twarzy Petronescu, który ciągnął dalej:

— Z satysfakcją konstatuję, iż pan się staje z każdą minutą rozsądniejszy. Pan zrozumiał wreszcie moją sytuację, panie Leontiew — i zlekka się uśmiechając Petronescu wskazał skinięciem głowy na

swoją prawą rękę. — A jednak pan mnie mocno ugryzł.

— Na ogół Rosjanie mają zdrowe zęby — odpowiedział spokojnie Bachmietiew. — Proszę mi wybaczyć. To było odruchowo. Przecież podobna awantura zdarzyła mi się po raz pierwszy w życiu. Przed tym nikt mnie nigdy nie porwał i to w dodatku w tak niecodziennych warunkach.

Petronescu roześmiał się i rzekł niemal żartobliwym tonem:

— Proszę się zgodzić z tym, panie inżynierze, że wszystko było obmyślane i wykonane pierwszorzędnie. Nieprawdaż?

— Zgadzam się, — uśmiechnął się również Bachmietiew. — o ile jednak pan chce przedłużyć naszą rozmowę to prosilibym trochę osłabić więzy na rękach.

— Jeszcze trochę cierpliwości, panie inżynierze — grzecznie i z galanterią powiedział Petronescu. — Dają słowo, że narazie nie mogę tego uczynić. Jak tylko będziemy na naszym terytorium, odzyska pan w tej chwili całkowitą wolność. Samolot lada chwila nadleci. Tymczasem poproszę pana, panie Leontiew, aby pan był łaskaw zakomunikować swoją odpowiedź dowództwu niemieckiemu. Nadam tę odpowiedź przez radio. (D. c. n.)



# TRYBUNA ZWM MŁODYCH

## Nasze zadania

W ubiegłą niedzielę odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Łódzkiego ZWM. Po zanalizowaniu obecnej sytuacji w ruchu młodzieżowym i w Łódzkiej Organizacji ZWM zebrani opracowali plan pracy na najbliższy okres.

Plenum większą niż dotychczas uwagę zwróciło w swym planie na zagadnienia wychowawczo-oświatowe. W ramach przewidzianych jest cały szereg kursów, utworzenie wielu kół samokształceniowych, prowadzenie wieczorów dyskusyjnych.

Dla ożywienia pracy świetlicowej postanowiono zorganizować ZWM-owy konkurs świetlicowy w marcu br.

Opracowano plan wzrostu kół już istniejących oraz tworzenie nowych.

Koleżdy podkreślali w swych wypowiedziach konieczność dalszego zacieśnienia współpracy z innymi organizacjami młodzieżowymi, w pierwszym rzędzie z bratnim OMTUR.

## W Więcu Zdroju

# Nie było pogody — za to był humor

„Ach, z tą pogodą! Była i już jej nie ma! Narły mi zgnija! Kąpieliówek nie mam!” — tymi słowami powitano mnie na obozie szkoleniowym Wydziału Młodzieży Szkolnej Zarządu Wojewódzkiego ZWM w Więcu-Zdroju. Rzeczywiście, pogoda spiatała nam figła. W ciągu całych dwóch tygodni ani razu nie można było urządzić wycieczki na nartach. Chłopcy skarżyli się, że ich „wykiwano”, jak by komenda była winna temu, że nie ma śniegu. Nawiasem mówiąc, długonogi komendant kol. Jurek należał do tych, którzy najwięcej psoczyli. Godnie sekundowała mu w tym cała komenda.

„Marks był twórcą naukowego socjalizmu. Stworzył on naukowy...” Kol. Pyra tłumaczy w wykładzie podstawowe zagadnienia marksizmu.

„Kółko szkolne jest podstawową jednostką organizacji szkolnej. Na czele kółka...” — kol. Kozłowski wyklada strukturę i pracę kółka szkolnego.

„...Co kolega może powiedzieć o zadaniach ZWM-u?” — na pięciu grupach seminaryjnych wra pracą.

„Jesteśmy młodą gwardią proletariackich „Młodości Ty nad poziom...” „mas...”

— Jesteśmy na wieczorze świetlicowym, organizowanym przez obóz.

„...Ćwicz! Raz, dwa, trzy... Ofermo, podnoś wyżej ręce!...” Gimnastyka.

Tych kilka fragmentów z życia obozowego charakteryzuje pracę i życie „szkolniaków”, zebranych z terenu całego województwa na obozie w Więcu-Zdroju. Roboty nie brak.

Dzień obozowy, który zaczyna się o 7-ej rano, kończy się o 10-tej. Uczelnicy nie skarżą się



## Młodzież garnie się do nauki

# Na marginesie pewnego egzaminu

„Ze względu na to, że jestem dzieckiem wsi, chciałbym brać bezpośredni udział w jej ruchu społecznym i spółdzielczym.”

„Chciałbym się poświęcić ruchowi spółdzielczemu, który ma w dzisiejszej Polsce Lu-

dowej tak wiele zadań do spełnienia”. Tak i podobnie pisali w podaniach kandydaci na słuchaczy do Centralnej Szkoły Spółdzielczej ZWM. Kandydatów było przeszło 200-tu (na 10 miejsc).

Byli to młodzi, pochodzący ze wszystkich prawie warstw społecznych, członkowie różnych ugrupowań politycznych, ZWM-owcy i OM TUR-owcy, „Wiciarze” i członkowie KSM, PPR-owcy i PPS-owcy oraz członkowie ŚL. Spory był również procent młodzieży niezorganizowanej, mającej skierowania z różnych instytucji i Związków Zawodowych.

Bardzo ciekawa jest lektura ich życiorysów. Kogóż tu nie znajdziemy. Obok zdemonstrowanego oficera sztabowego — partyzanta Buga, obok GL-owca — AK-owca, urzędnika, chłopca, robotnika, uczniowie. Wszystkich ich cechuje jedno — pęd do wiedzy. Pęd, świadczący o tym, że młodzież polska chce się uczyć i rozumieć, iż uczyć może się właśnie teraz, w Nowej Polsce, w Polsce Ludowej.

Znamionnym jest jeszcze jeden fakt. Egzamin z wiadomości o Polsce współczesnej wykazał bezwzględnie wyższość młodzieży zorganizowanej nad niezorganizowaną. Młodzi ZWM-owcy czy „Wiciarze” z większą swobodą „poruszali się po tym terenie”, podczas gdy „niezorganizowani” stawali zakłopotani, nie wiedząc, jak odpowiedzieć na pytania elementarne. Wniosek: Należy bardziej jeszcze rozszerzyć sieć kół organizacji młodzieżowych, by objąć jak najszersze kręgi młodzieży i wciągnąć je do świadomego budownictwa Polski Ludowej. Przyznać również trzeba, że członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży wykazali na egzaminie bardzo niski poziom świadomości obywatelskiego — wypowiedzi wielu z nich świadczyły o tym, że dają oni poślednich wszelakiej płci, szkodliwej dla państwa i narodu.

Egzamin poza wiadomościami o Polsce współczesnej, obejmował odpowiedzi ustne z historii i literatury oraz piśmienne prace z matematyki, z zagadnień życia współczesnego. Sala Zarządu Łódzkiego ZWM okazała się zbyt mała. Nie wystarczyło stołów. Kandydaci pisali prace dosłownie na kolanie.

Komisja miała wielki kłopot z kwalifikowaniem kandydatów. Było szereg prac dobrych, a nawet bardzo dobrych. Niektórzy kandydaci napewno odjechali z żalem. Cóż, było tylko 10 miejsc... Egzamin ten wykazał, że młodzież chce się uczyć i rozumie, jak wielkie posiada pole do działania w dziedzinie spółdzielczości.

J. F.

# Nie tylko u nas

Myliliby się ten, ktoby sądził, że tylko u nas istnieje młodzieżowy wysiłek pracy. Inne kraje, mniej wprawdzie od naszego zniszczone, ale również odczuwające brak fachowców, tę formę organizowania pracy stosują.

I tak w czeskiej fabryce zbrojeniowej w Strokomicach między młodymi uczniami szkoły przyfabrycznej jest dwóch przodowni-

ków prac. Jeden z nich, 15-letni, drugi 16-letni. Norma ich wydajności wynosi 200 procent. Pracując przy wyrobie pedałów motocyklowych, wyrabiają zamiast 10-ciu sztuk na godzinę — 30 sztuk. Trzecim przodownikiem pracy szkoły w Strokomicach jest inny, znów 16-letni uczeń, który pierwszy w fabryce nagrodzony został medalem „Bohatera pracy”.

# Z całego Kraju

## AKCJA SZKOLENIOWA AZWM „ŻYCIE”

WARSZAWA. — Zgodnie z wytycznymi ostatniego plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego AZWM „Życie”, Życiowcy rozpoczęli akcje wychowawczo-szkoleniową. Pierwszy kurs szkoleniowy dla centralnego aktywizmu organizacji objął ponad 100 Życiowców z całego Polski.

Program kursu obejmuje podstawowe założenia nauki marksistowskiej oraz aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze Polski i świata, jak też zagadnienia ruchu młodzieżowego.

Poza wykładami prowadzone są prace seminaryjne i dyskusyjne. Absolwenci kursu stanowią będą kadry prelegentów i kierowników pracy szkoleniowej przy poszczególnych zarządach terenowych organizacji oraz prowadzić będą seminaria ideowo-polityczne i naukowe we wszystkich ośrodkach akademickich. Kurs dla Centralnego aktywizmu AZWM „Życie” odbywa się w nowoottwartym Centralnym Ośrodku Szkoleniowym ZWM w Turczynku pod Warszawą.

WSPÓLNE KURSY ADMINISTRACYJNE WARSZAWA. — Zarząd Główny ZWM, Komitet Centralny OM TUR i Zarząd Główny ZMW „Wici” zorganizowały wspólnie Korespondencyjne Kursy Administracyjne dla młodzieży.

Kursy mają na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych oraz kształcenie nowych kadr pracowników administracyjnych dla wszystkich działów administracji państwowej i gospodarki narodowej.

Program kursu przewiduje obok przedmiotów ogólnych, podstawowych, również specjalizację w dziedzinie administracji państwowej, przemysłowo-handlowej i administracji rol-

## KURSY METALOWCY WE WSPÓŁZAWODNICTWIE PRACY

WARSZAWA. — Czwarty etap młodzieżowego współzawodnictwa pracy objął 33.311 młodych metalowców, zorganizowanych w 246 sekcjach młodzieżowych Związków Zawodowych, zatrudnionych w 144 zakładach pracy. Pod względem liczby uczestników młodzieżowego wysiłku pracy w przemyśle metalowym przoduje huta „Pokój” w Nowym Bytomiu, huta „Batory” i huta „Kościuszko”.

Chwilowymi zwycięzcami w spółzawodnictwie są przodownicy pracy: Jacenty Warzecha, który uzyskał 417 procent normy, i Walter Klajner z koksowni huty „Kościuszko” — 405 procent normy.

## Listy Czytelników

# U nas w Wieruszowie...

Od kol. Piłmiaka z Wieruszowa otrzymaliśmy ciekawy list, w którym czytamy między innymi:

Organizacja ZWM powstała w Wieruszowie w 1945 r. i przeżywała różne fazy rozwoju, ale nie przejmowaliśmy się. W połowie 1947 r. wybrano nowy zarząd, który zaktywizował wszystkich członków. Pierwszym zadaniem nowego zarządu było zorganizowanie odpowiedniej świetlicy, w której można byłoby i pracować i uczyć się. Pracę tę wykonaliśmy w kilka tygodni: dziś mamy już małą bibliotekę, czytelnię czasopism, dużo gier spor-

towych i wiele innych, z których korzysta młodzież ZWM, a także i młodzież niezorganizowana. Przy świetlicy zorganizowaliśmy sekcję ping-pongową. Tak wygląda nasze osiągnięcia ostatnich kilku miesięcy. Wierzymy, że w roku 1948 będą one o wiele większe.

Kazimierz Piłmiak.

OD REDAKCJI: Prosimy bardzo wszystkich kolegów z Łodzi, z miast i wsi województwa łódzkiego — pisać za przykładem kol. Piłmiaka. Pisze o nowych osiągnięciach i brakach, o wszystkich interesujących Was zagadnieniach.

O czym najchętniej rozmawiają Bułgarzy z cudzoziemcem, który odwiedził ich piękny kraj?

O bułgarskiej młodzieży. W Sofii i na prowincji, w małych osadach każdy Bułgar, bez względu na zawód i osobiste zainteresowania, zapyta cudzoziemca napewno, czy był w Dymitrowgradzie, lub na linii Pernik — Wołujek. To znaczy tam, gdzie pracują bułgarskie, młodzieżowe ochotnicze brygady pracy.

O młodzieży ojcowie i matki, starsza siostra i starsi bracia mówią ze szczerym rozczuleniem. Dla Bułgara źródło szlachetnej dumy stanowią fakt wyróżnienia tego syna czy córki, pracujących w tych brygadach.

Gdy zetknąłem się z jednym z wybitniejszych współczesnych pisarzy bułgarskich, dyrektorem teatru dramatycznego w Sofii p. Karasławowym, to rozmowa nasza na tematy literackie i teatralne trwała o wiele krócej od pogawędki na temat młodzieży bułgarskiej. Karasławow nie wiele mi opowiedział o swojej twórczości literackiej, natomiast bardzo chętnie i długo opowiadał o młodzieżowej brygadzie pracy im. G. Dymitrowa, w której jego syn jest przewodnikiem pracy. I znakomity pisarz daleko bardziej jest dumny z osiągniętych

# List z Bułgarii

## Młodzież bułgarska przy pracy

przez syna wyników, niż ze swojej literackiej sławy. Autor kilku wybitnych powieści przede wszystkim ofiarowuje swojemu rozmówcy niewielką książeczkę o bułgarskiej brygadzie młodzieżowej, która była pierwszą, książkową publikacją na ten temat w Bułgarii.

Młodzież bułgarska w pełni zasługuje na tę miłość i uznanie starszego społeczeństwa, jaką jest otoczona.

Brygady, liczące 100 tysięcy dziewcząt i chłopców, przystąpiły do realizacji najtrudniejszego, największego w historii bułgarskiej zadania — do uprzemysłowienia kraju.

Kiedy mówimy o Bułgarii, kojarzimy nazwę tego kraju z widokiem róż. Bułgaria jest przecież ojczyzną słynnego olejku różanego.

W dolinie rzeki Tundży leży niewielkie miasto Kazanlyk stolica „doliny róż”. W pobliżu tego miasta młodzież bułgarska buduje obecnie na rzece Tundży potężną hydroelektrocentr. Specjalny kanał, o długości 45 km. będzie do-

prowadzał wodę do dolin Średniej Planiny, dzięki czemu wzrosnie tam wydajność ziemi. Woda w Bułgarii stanowi najcenniejsze bogactwo. Deszcze padają rzadko, a góry, na których powycinano lasy, nie zatrzymują wilgoci. Walka o wodę w Bułgarii — to walka o życie i o przyszłość kraju. Nadto Bułgarii potrzebna jest energia elektryczna — nerw przemysłu. Dlatego ludowa Bułgaria przy pomocy swej młodzieży buduje kanały, elektrostacje i zapory wodne. Nad kanałem, w dolinie Tundży, powstana trzy elektrostacje. Lecz źródłem energii elektrycznej jest nie tylko woda, ale i węgla... Bułgaria posiada znaczne pokłady węgla w rejonie Pernika. Do tychczas Pernik odcięty był od głównych szlaków komunikacyjnych. Obecnie młodzież bułgarska już drugi rok buduje linię komunikacyjną Pernik—Wołujek, która zwiąże okręg węglowy z główną linią komunikacyjną Bułgarii. Budowa tej drogi napotyka na ogrom-

ne trudności. Trasa drogi cały czas błądnie pomiędzy górami. Młodzi brygadziści muszą przekopać tunele, zbudować 38 mostów i usunąć półtora miliona metrów sześciennych ziemi i kamieni. Narzędzi nowoczesnych nie mogło państwo dostarczyć swoim młodym pracownikom. Bułgaria nie ma jeszcze fabryk, wyrabiających nowoczesne narzędzia pracy. Linię kolejową Pernik — Wołujek, tak samo, jak ważną drogę przez Bałkany, która połączyła Bułgarię Północną z Południową, budowali bułgarscy chłopcy i dziewczęta prawie wyłącznie przy pomocy łopaty i kilofów.

W szeregach młodzieżowych brygad są przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa bułgarskiego. Obok syna znakomitego pisarza pracuje syn ubogiego rolnika, obok studenta — młody robotnik, obok artystki — ekspedientka. Wszyscy wykonują swe zadania, bijąc ustanowione normy pracy, a każde zwycięstwo nad górą, przez które się przebijają i nad... sobą, każdy procent uzyskany ponad normę stanowi źródło niewysłowionej radości. Radość ta wypełnia poczyna całe bułgarskie życie jak mocne, czerwone wino młodości. A gdy młodość dojrzewa pracą — o przyszłość Bułgarii mogą być spokojni wszyscy jej szczerzy przyjaciele.

L. R.

Prof. Jan Muszyński

Lektan. Wyd. Farmaceutycznego U. Ł.

# Jadłospis niegdyś i dzisiaj

## Jarzyny i warzywa naszych przodków a współczesne

CZYTAJĄC dawne opisy uczt w domach szlacheckich i magnackich w Polsce, znajdujemy tam zazwyczaj wzmianki o wielkiej rozmałości mięsów i ciast podawanych do stołu. Na podstawie tych opisów możnaby wnioskować, że przodkowie nasi holdowali przeważnie kuchni mięsnej i nie spożywali jarzyn i owoców. Tymczasem podstawa pożywienia nie tylko ludu, ale nawet warstw zamożnych, były pokarmy roślinne. Jedynie w czasie wystawnych uczt zjawiały się różne mięsowa i wykwintne ciasta, o których — jako o pożywieniu niezwykłym i niecodziennym — chętnie mówiono i pisano. Studiując szczegółowo pożywność i obyczaje ludności dawnej Polski, możemy się raczej przekonać, że nasi przodkowie jadałi więcej pokarmów roślinnych niż my i mieli nawet większą rozmałość jarzyn i warzyw — nazywanych wówczas „szczębruchami” — niż my dziś. Przede wszystkim jadałi różnego rodzaju roślin krajowych, t.j. z „dzikich warzyw”, o których dziś zapomniałyśmy, jako to: barszcz (Heraclium), gler, dzięgiel, kmin, pokrzywę, lebidę, psdy chmielu, psiankę itd. Jedynym dzikim warzywem z owych czasów pozostał szczaw, który dziś uprawiamy już w ogrodach, ale lud wiejski zbiera go jeszcze na łąkach i miedzach. Krajowe dzikie warzywa i jarzyny zarzuciliśmy dlatego, że od ludów południowych otrzymaliśmy uszlachetnione jarzyny i warzywa ogrodowe.

### Ogrodywizny w starożytnym świecie

Większość uprawianych obecnie w naszych ogrodach jarzyn i warzyw pochodzi z krajów śródziemnomorskich, dokąd w bardzo odległych czasach zostały przeniesione z Indji, Persji oraz północno-zachodniej Afryki. Już w starożytnym Egipcie uprawiano znaną nam dziś ogrodnizny. Świadczy o tym usęp Starożytności Testamentu (Biblij) z czwartej księgi Mojżesza, w którym Zydzi, wyrzekając na jednoznaczność pożywność w pustyni, mówią: „Wspominamy sobie na ryby, któreśmy jadałi w Egipcie daro, na ogórki, na melony, i na lutek i na cebulę i na czosnek. A teraz dusza nasza wywieda, nic innego nie mając oprócz tej marny przed oczyma naszymi”. Jeden z napisów na piramidzie Cheopsa w Egipcie (około 2700 lat przed Narodzeniem Chrystusa) wymienia wydatki poniesione na wyżywienie robotników, którzy budowali tę piramidę. Budowa ta zatrudniała około 80.000 robotników i trwała około 30 lat. Otóż w tych wydatkach jedyna tylko pozycja na czosnek i cebulę dla robotników wynosi 1800 talentów srebra (około 10 milionów złotych w zlocie).

OD EGIPCIAN, BABILONCZYKÓW i KRETEŃCZYKÓW przyswajali warzywa i jarzyny starożytni Rzymianie i Grecy, a stamtąd rozchodziły się one do innych krajów europejskich. Istniejące do dziś nazwy niektórych naszych ogrodnizny są tylko zniekształconymi nazwami greckimi lub łacińskimi, jak np. ogórek od greckiego „anguria”, seler — „selinon” (gr.), kolender — „korianon” (gr.), cebula — „cepa” (łac.), pora — „porrum” (łac.). Pewną ilość nowych jarzyn i warzyw nieznanych jeszcze ludom starożytnym otrzymała Europa w wieku XVI z Ameryki, odkrytej przez Kolumba w 1492 r. Z Ameryki otrzymaliśmy: ziemniaki, pomidory, paprykę, słonecznik oraz „piekielny dar” — tytoń. Rośliny te przez Hiszpanię, Włochy i Turcję szybko rozpozyszczały się w całej Europie i pod koniec XVI wieku znane już były w Polsce. Wszystkie uszlachetnione rośliny uprawne są rezultatem wielowiekowej pracy różnych ludów. W wytworzeniu istniejących dziś odmian hodowlanych przyjmowali udział Indusi, Chińczycy, Babilończycy, Egipcjanie, Kreteńczycy, Grecy, Rzymianie, Inkasi, Aztekowie itd., a rozpoczęte przez nich dzieło prowadzą dalej następane pokolenia ludzkie. Jest rzeczą ciekawą, iż wszelkie rośliny użyteczne, jak zboża, warzywa, owoce, przyprawy i leki roślinne zostały odkryte najwcześniej w czasach niezmiernie odległych. Epoka nowożytna nie nam nowego w tym względzie nie dała, bo wszystko, co było w państwie roślinnym wartościowego, zostało odkryte i ocenione przez dawne pokolenia. Pospolite dziś w Polsce warzywa i jarzyny południowe, jak: czosnek, cebula, ogórki, bobik, kapusta, marchew, buraki zostały przyniesione do Polski z Włoch i Francji przez zakony klasztorne. Sprowadzeni przez króla polskiego Bolesława Chrobrego w 1006 roku zakonnicy, mianowicie Benedyktyni z Monte Casino (około Neapolu) i z Cluny (pod Paryżem), osadzeni w Sieciechowie, Tylicu i na Św. Krzyżu, zakładali przy klasztorach ogrody użytkowe, w których uprawiali przywiezione z sobą z południa drzewa owocowe, warzywa i rośliny lecznicze. W końcu XII wieku mieliśmy już na ziemiach naszych kilkanaście bogatych opactw (Lubień, Trzemesno Mogiło, Lędzie, Winiary, Lubusza, Czerwińsk), które prowadziły w swych włościach wzorową uprawę roli i roślin. Z tych majątków klasztornych czarna nasiona i sadzonki ludność wie-

ska. Oprócz kwiatów i zbóż czerpała również rośliny ozdobne i lecznicze, które do dziś zachowały swe nazwy łacińskie, jak np. lilija — „lilium”, malwa — „malva”, ruta — „ruta”, róża — „rosa”, szawia — „salvia”, tymianek — „thymus”. Dzięki tej działalności klasztorów już w końcu XIV wieku rozpozyszczenieli w Polsce różne ogrodnizny południowe, jak: pietruszka, koper, mak, ćwikła, marchew, ogórki, melony. W rachunkach dworu Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388—1420 figurują codzienne wydatki na zakup tych jarzyn do stołu królewskiego. Wiele gatunków tych jarzyn hodowano również w majątkach królewskich (alodia), a nasiona zakupywano na rynku w Krakowie.

### Ogrody królewskie i magnackie

OPROZC OGRODÓW KLASZTORNYCH do rozpozyszczenia się w Polsce południowych jarzyn i owoców przyczyniły się ogrody królewskie i magnackie, na rozwój których od początku XVI wieku wywiera ogromny wpływ ogrodnictwo włoskie. Mianowicie żona króla Zygmunta Starego, Bona Sforza, przybywszy w 1518 roku z Włoch do Polski, przywoziła z sobą licznych dworzan Włochów — urzędników i specjalistów. Królowa Bona była bardzo mądrą i dzielną kobietą, która wprowadziła wzorową kulturę rolną w swych licznych majątkach i włościach. Sprowadziliśmy przez Bona kucharkę włoską, która wprowadziła kuchnię polską, wprowadzając wykwintne jarzyny i przyprawy, a ogrodniki zaprowadzili w ogrodach rozpozyszczone we Włoszech jarzyny i przyprawy, które od tego czasu zaczęły rozpozyszczać się „włoszczyznami”. Znałe jest powiedzenie: „Seleri, pory, kalafiory a każdy przynia, że to włoszczyzna”. Jak to się często zdarza, że nowości kulinarne i ogrodnizny nie znajdowały początkowo należytego uznania i sympatii. Bo oto co pisze o Wło-

### Warzywa i przyprawy

NA POCZĄTKU XVII w. mieliśmy w Polsce prawie wszystkie uprawiane obecnie w ogrodnizny warzywa i przyprawy, a dziś jedynie zwiększyła się tylko liczba ich odmian. Przeciwnie, różnorodność gatunków uległa zmniejszeniu i nie znamy przeważnie już pasternaku, kuczmerki, gieru, lebidy, które często figurowały na stołach naszych przodków, zwłaszcza w okresie postu. Niektóre z dawnych przypraw spotykamy dziś tylko w aptekach jako zioła lecznicze, np. rutę, szawię tymianek. Oto co mówi o rucie profesor Syreniusz: „Nie tylko ruta do lekarstw rozmaitych wchodzi, ale i do potraw rozmaitym sposobem używana i przyprawiana. A to dla mdłego wzroku, który bardzo posila i bystrym czyni. Przeło złotnikom, zegarmistrzom, sycerzom i innym, kto-

rze potrzebują do subtelnych rzemioł bystrych oczu, w trunku, potrawach i przysmakach używać jej dobrze.”

Wspomniane dzieło Syreniusza „Zielnik”, wydatne w 1613 roku, jest bogatą kopalnią faktów dla botanika, rolnika, a przede wszystkim lekarza. Z dzieła Syreniusza dowiadujemy się, że Kraków i Ziemia Krakowska były w końcu XVI wieku najważniejszym ośrodkiem kultury ogrodnizny w Polsce. Np. przy szpinaku, który został sprowadzony do Europy z Persji przez Maurów w IX—X wieku, a do Anglii trafil w 1568 roku, znajdujemy u Syreniusza wzmiankę: „Szpinak Ziele w Krakowie dobrze nam znajome, indziej nie tak. w ogrodach tylko bywa siany i flancowany do używania pospolitego.” O wspomnianej dziś kuczmerce (miesziste i stod-

kie korzenie jadałi się jak marchew) mówimy: „U nas w Polsce, a zwłaszcza w Krakowie, wa od ogrodników w ogrodach siana, indziej jej nie znaję.”

Z roślin amerykańskich, które zaczynały dopiero rozpozyszczać się w Europie, wspomnieli Syreniusz następująco: Kukurydzę (Pszczynę turecką): „Acz i u nas, gdy ją sadzą, w białej ziemi, ale dla północnego zimna rzadko ją sadzą”. Widocznie pierwsze kukurydże w Polsce były późno dojrzewającymi odmianami. O fasoli czerwonej, zwanej turecką czytamy: „Nasi Polacy zowią go Bobem albo Grochem tureckim”. Pomidory („Jabłko miłości”) — „w ogrodach bywa flancowane i tegoż roku owoc czyni. Używają niektórzy tego owocu jako wylek jagód (to dziś oznacza bakłażan) z pieprzem i solą w oliwie smażyć”. O słoneczniku jest wzmianka: „Ziele to jest piękne w ogrodzie, ja kom ja je widział u J. M. P. Mikołaja Firleja, Starosty Kazimierskiego w Beisach. Czyna z niego do stołu smaczniejszą potrawę niż karciofoly i szparagi, prakł młodych listków i kosmki zgotowszy, z solą, oliwą i pieprzem na ruszcie przypieklszy”.

ziemniaki — chleb powszedni ludności

NAJWIĘKSZEGO PRZEWROTU w naszym odżywianiu, zwłaszcza mas ludowych, dokonano wprowadzenie ziemniaków, które stały się chlebem powszednim naszej ludności. Ziemniaki trafiły do Europy już w XVI wieku, ale trzeba było prawie dwustu lat nim się na dobre rozpozyszczały. Już król Jan Sobieski kazał uprawiać ziemniaki w swych ogrodach, ale podawano je na stół... gotowane z cukrem i cytrynonem! Ziemniaki i kapusta są dziś dla nas najważniejszymi warzywami, które w okresie zimy zaopatrują nasz ustroj w witaminę C. Kto ma ziemniaki nie boi się głodu. Po Niemcach my Polacy jesteśmy najważniejszymi producentami i zjadaczami ziemniaków.

W wieku XIX warstwy zamożniejszej zaczęły zaniedbywać warzywa i przyprawy roślinne w swej kuchni, oddając pierwszeństwo produktom zwierzęcym (mięso, jajka, nabiał), wskutek czego wzrosła ilość różnych cierpien na tle wadliwej przemiany materii. Dopiero nauka o witaminach i gospodarce mineralnej nasze go ustroju zmusiła nas do rewizji naszych poglądów i przyzwyczajen, dzięki czemu zaczęliśmy się znów interesować rolą jarzyn, warzyw i owoców w naszym codziennym życiu.

## Pouczająca historia

# Jak film francuski wypierany jest z Francji

Dzisiaj film francuski trudno ujrzeć na francuskim ekranie. Jak to być może? zapyta nie jeden z naszych czytelników. Przecież pod względem poziomu artystycznego, techniki i wielu innych zalet film francuski zdobył sobie od lat jedno z czołowych miejsc w produkcji filmowej świata. Film amerykański, acz dysponujący najlepszą techniką, przedstawia w swojej masie niedźnią szmirę i pod względem artystycznym jest o całe niebo niższy od filmów francuskich artystycznie, nie mówiąc już o stronie moralnej i ideowej. Nie wspominać, rzecz prosta, genialnych wręcz inscenizacji Charlie Chaplina i niektórych wybitnych postępowych reżyserów i aktorów

filmowych amerykańskich, którzy są dziś w Hollywood na indeksie jako podejrzani o „komunistyczne” sympatie i pozbawieni pracy przez amerykańskie trusty filmowe.

Tak jednak jest. Film francuski zostaje obecnie przepędzony z ekranów Paryża i innych miast Francji. Jest to wynikiem układu, jaki zawarł niedawno premier Blum z Byrnesem, na podstawie którego film amerykański uzyskał prawo wolumne przywozu do Francji. Dzisiaj dla ochrony francuskiego przemysłu filmowego nałożono na kina obowiązek wyświetlania filmów francuskich co kwartał przynajmniej przez 4-ry tygodnie, gdy przez 9-é tygodni muszą iść filmy amery-

kańskie. Ale ten nakaz nie jest przestrzegany. Znaczny odsetek kin francuskich nie wystawia w ogóle filmów francuskich, bo opłata za dzierżawę filmów amerykańskich jest o wiele tańsza.

Tylko w okresie od października 1947 r. w kinach francuskich wystawiono 209 filmów amerykańskich. Korzystając z układu Blum-Burnes, trusty amerykańskie zalewają ekraony francuskie swoją taną tandetą.

Wynik jest katastrofalny dla Francji. Najlepsi reżyserzy i aktorzy filmowi pozostają bez pracy. Tysiące pracowników przemysłu filmowego poszło na bruk. Francuski przemysł filmowy nie może wytrzymać konkurencji amerykańskiej, skazany jest na zagładę. Fakty powyższe podaje prawicowy tygodnik paryski „L'Economie”, który trudno podejrzewać o antyamerykańskie czy antykapitalistyczne tendencje.

Przytoczyliśmy historię filmu francuskiego, bo jest ona charakterystycznym przy-czynkiem do tego, jak wygląda „pomoc” amerykańska, jak w praktyce plan Marshalla podkopując suwerenny byt kraju, który jest zdany na łaskę gieldziarzy amerykańskich.

### Archeologia odkrywa tajniki przeszłości

## Nowe radzieckie wyprawy naukowe

Moskiewskie Muzeum Sztuki Plastikowej im. Puszkina, wspólnie z Instytutem Kultury Materialnej Akademii Nauk ZSRR, wznowio przerwaną przez wojnę poszukiwania archeologiczne na Półwyspie Tamańskim w okolicach Kerchu w miejscu, gdzie znajdowała się stolica starożytnego cesarstwa Bosporskiego — Pontikapan.

Cesarstwo Bosporskie powstało w VI wieku przed naszą erą z założonej na brzegach Bosporu (cieśniny Kimmerskiej — obecnie Kierczeńskiej) — starogreckiej kolonii. Dzięki pracom poszukiwawczym udało się odtworzyć zarys kilku fragmentów w starożytnej stolicy z epoki II—IV wieków naszej ery.

Inna wyprawa archeologiczna w roku 1946 przeprowadzała na Krymie prace badawcze na terenie Neapolu-Scytyjskiego — stolicy państwa Scytyjskiego, które istniało w okresie VII—II wieków przed naszą erą, w północnej części krainy Pontyjskiej (nad morzem Czarnym).

Znaleziono tu zachowane części miazgłych

murów, rzęski budo-wali mieszkalnych, muzea i grobowce, mnóstwo wyrobów złotych o wielkiej wartości, monety, broń i przedmioty codziennego użytku.

# ZSRR w cyfrach

## Najważniejsze wiadomości o Związku Radzieckim

Nakładem wydawnictwa „Prasa Wojskowa”, jako tom I serii „Informator Powszechny”, ukazała się bardzo pożyteczna książeczka p. tyt. „Z.S.R.R. w cyfrach”, zawierająca najważniejsze wiadomości o Związku Radzieckim.

Jest to praca o charakterze informacyjno-statystycznym ilustrowana obficie mapami i wykresami. Krótki tekst poszczególnych rozdziałów zaznacza czytelnika z geografii, ustrojem, przemysłem, rolnictwem, oświatą, kulturą i armią Związku Radzieckiego. Specjalne rozdziały poświęcone zostały pewnym zagadnieniom bieżącym jak np. czwarty (powojenny) plan pięcioletni, nowe ośrodki przemysłowe, gospodarka radziecka w Arktyce i in.

Zespół tych wszystkich informacji, zwiez-nych lecz dokładnych, daje należyte pojęcie o potędze Związku Radzieckiego zarówno pod

względem terytorialnym i ludnościowym, jak i pod względem rozwoju przemysłowego i obfitości bogactw naturalnych. Oczywiście, kto pragnąłby poznać traktowane w broszurze zagadnienia bardziej szczegółowo i rozlegle, ten uzupełni jej lekturę innymi opracowaniami z danego zakresu, których sporo ukazało się ostatnio na półkach księgarskich (uwadze zainteresowanych możemy polecić szereg wydawnictw „Książki”).

Książeczka, o której piszemy, nie rości sobie pretensji do całkowitego wyczerpania poruszanych tematów, może jednak spełnić z powodzeniem zadanie małej, podręcznej encyklopedii spraw radzieckich, dostarczającej odpowiedzi na zasadnicze i najgłośniejsze pytania. Taki niewątpliwie był cel jej autorów (J. Lidet, S. Bojko, W. Kabicki), którzy z powodzeniem wykonali podjęte zamierzenie.

Czytajcie „Głos Robotniczy”

# Budżet Łodzi przyjęty bez dyskusji

### Wydatki 2 miliardy 99 milionów zł. — Deficyt 938 mil. zł. pokryją dotacje i kredyty

Urząd Kwaterunkowy nie będzie więcej unieważniać przydziałów NKM

Wczoraj odbyło się pierwsze w tym roku plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Na wstępie radni uczcili chwilą milczenia pamięć zmarłego radnego z frakcji PPS — Mieczysława Stawskiego.

W komunikatach prezydium MRN upoważnił Prezydenta miasta, tow. Eugeniusza Stawińskiego, do podpisania wexsli krótkoterminowych na kredyt dla Zarządu Miejskiego w Banku Komunalnym.

Następnie radny, tow. Karaczewski, zgłosił wniosek nagły, aby mieszkania pracownicze i robotnicze, korzystające wyłącznie z kucharek gazowych, zwolnione były z reglamentacji gazu.

Radny z SP, ob. Groszyński, zgłosił interpelację w sprawie kredytu, przyznanego na przedszkola Caritasu w roku ubiegłym. Kredyt ten dotychczas jeszcze nie został wypłacony.

### BUDŻET ZARZĄDU MIEJSKIEGO

Po pierwsze głos zabrał Prezydent Miasta, tow. Eugeniusz Stawiński, który w swoim szczegółowym exposé omówił wszystkie pozycje budżetu Zarządu Miejskiego na rok bieżący i podkreślił różnice z budżetem za rok ubiegły.

Globalna suma budżetu administracyjnego i inwestycyjnego w roku bieżącym dwukrotnie przewyższa budżet z roku ubiegłego i wynosi 2 miliardy 99 milionów 399 tysięcy zł. W budżecie tym przewiduje się deficyt w kwocie 938 milionów zł. Na pokrycie tej sumy Zarząd Miejski starać się będzie o dotacje państwowe i pożyczki z Samorządowego Funduszu Pożytkowego. Dotychczas tytułem dotacji i kredytu Zarząd Miejski uzyskał przeszło 317 milionów złotych.

Głównymi inwestycjami w roku bieżącym będą: rozbudowa sieci wodociągowej, wydatki na udoskonalenia techniczne gazowni — w obecnym roku będziemy mieli o 30 tysięcy metrów sześciennych gazu na dobę więcej, niż w roku ubiegłym, rozbudowa Rzeźni Miejskiej; będzie można w nowowytbudowanej hali dzieńnie bić o 1200 sztuk bydła więcej, niż w roku ubiegłym.

Na kapitalny remont domów czynszowych Zarząd Miejski przeznacza w tym roku 40 milionów złotych, czyniąc jednocześnie starania o większe kredyty.

W roku ubiegłym rozpoczęta będzie również budowa Teatru Narodowego. Teatr ten będzie obliczony na 1500 miejsc, aby mógł służyć jak najszerszymi masom po niskich cenach. W marcu zostanie oddana do użytku Filharmonia, na którą przeznaczony jest kredyt w wysokości 11 milionów złotych.

Na budowę nowych nawierzchni ulic Stalina i Rzgowskiej przeznaczono przeszło 33 miliony zł. Na budowę nowych szkół powszechnych — 70 milionów zł.

Nowy budżet inwestycyjny jest dowodem głębszej troski Zarządu Miejskiego o podniesienie pod każdym względem stanu naszego

miastu. Budżet ten został przyjęty bez dyskusji i odesłany do Komisji Finansowo-Budżetowej.

W dalszym ciągu obrad podwyższono podatek od psów o 100 procent.

### WYNIKI KONTROLI DZIAŁALNOŚCIA NKM

Następnie radny, ob. Tyc, zgłosił sprawozdanie z kontroli działalności Nadzwyczajnej Komisji Mieszaniowej w Łodzi, która w listopadzie ubiegłego roku zakończyła swoje urzędowanie. Komisja Kontroli stwierdziła, że NKM skontrolowała 8 tysięcy mieszkań i przydzieliła ogółem 4883 mieszkania lokarskie dla rodzin pracowniczych oraz 1615 mieszkań sublokatorskich. NKM spełniła swoje zadanie, gdyż zapewniła mieszkania licznym rzeszom ludzi pracy.

W związku ze sprawozdaniem radnego Tycyca zabrał głos radny, tow. Burski. Ponieważ do Związków Zawodowych napływają skargi, że obecny Urząd Kwaterunkowy unieważnia przydziały NKM i wprowadza chaos w sytuację mieszkaniową, należy poprzez odpowiednie instancje spowodować, by pozostawił on w spokoju tę część ludności, która otrzymała przydziały od NKM.

### STYPENDIA IM. DRA WIĘCKOWSKIEGO

Następnie zreferowano sprawę ufundowania 5 stypendiów im. dra Więckowskiego dla słuchaczy wydziału humanistycznego i medycznego, każde w wysokości 20 tysięcy zł rocznie. Radny, tow. Wachowicz, wypowiedział się za uchwaleniem tych stypendiów. Radny, tow. Burski, w imieniu frakcji PPR zgłosił wniosek, by stypendia im. dra Więckowskiego były podwyższone do wysokości 3 tysięcy zł miesięcznie, ponieważ 20 tysięcy zł rocznie jest sumą zbyt małą. Wniosek radnego Burskiego został przyjęty jednogłośnie.

Komisja Kontroli Społecznej zdała sprawozdanie z dokonanej kontroli zamknięcia budżetowego na rok 1945-46. Sprawozdanie zostało przyjęte bez dyskusji.

Radni uchwaliли następnie przymusowe ubezpieczenie od gradobicia na terenie Wielkiej Łodzi, oraz przejęcie przez gminę i skomasywanie KEŁ i ŁWEKD.

Na zakończenie zebrania przewodniczący MRN, tow. Andrzejak, zawiadomił zebranych o uroczystym posiedzeniu MRN, które w związku z rocznicą wyzwolenia Łodzi odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 18-tej. (m.z.)

## W Związkach Zawodowych

### ZEBRANIE

Zarząd Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użytk. Publ. w Polsce, Oddział I w Łodzi zawiadamia, że zebranie pracowników Wydziału Komunikacji odbędzie się w niedzielę, dnia 18 stycznia 1948 r. o godzinie 10-ej w lokalu własnym, przy ul. Wólczańskiej Nr 5.

### UWAGA SZOFERZY, ZATRUDNIENI W KONFEKCJI!

Związek Zawodowy Prac. Przem. Konf.-Odzież. zawiadamia, że w dniu 18 bm. o godz. 10-ej, w lokalu własnym przy ul. Traugutta 18, 4-te piętro, pok. 410 odbędzie się zebranie szoferów zatrudnionych w poszczególnych zakładach pracy podległych Związkiowi.

Kierownicy transportowi proszeni są o zawiadomienie zainteresowanych.

Z uwagi na ważność obrad, stawiennictwo wszystkich kierowców obowiązkowe.

### KOMUNIKAT

Zarząd Oddziału Nr 2 Dziel.-Pończ. zawiadamia, że w dniu 19.1.48 o godz. 15-ej odbędzie się zebranie Rad Zakładowych Dyrekcji i Kierowników Oddziału dla Kombinatu Nr 3 i wszystkich podległych pod Kombinat Oddziałów, przy ul. Zachodniej 70 (w dawnej firmie Kublik).

## Dzieje jednej ulepszenia

# Pas transmisyjny z odpadków skóry

— „Halo, czy Przedział Odpadkowa PZPB Nr 4? Tu mówi inż. Janicki. Proszę obywatelki, chciałem u was zainstalować tytułem próby pewien wynalazek”. Tak się to rozpoczęło. Inż. Janicki własnym pomysłem, i pracą własnych rąk wykonał kilka szerokich pasów transmisyjnych z małych odpadków skóry. Pas wygląda jak wycieraczka do nóg, sporządzona z drobnych kawałków skóry, złączonych żelaznym bolcem. Tow. Franciszek Dominiak — kierownik przedziału odpadkowej, wykorzy-

stał ten 80 kilowy, szerokości 30 cm pas transmisyjny. Pas ten pracuje już od trzech miesięcy.

Dnia 16 bm. wydział Przemysłowy LK PPR przeprowadził inspekcję w przedziału odpadkowej PZPB Nr 4 co do pracy i użyteczności nowego pasa. Do jego zalet należy: taniość — jest on w przybliżeniu czterokrotnie tańszy od normalnego, łatwa jest jego produkcja, wykonany bowiem jest z odpadków skóry, pas nie ślizga się, dzięki czemu porusza się szybciej trans-

misję, da się też bardzo szybko naprawić.

Na przykładzie przedziału odpadkowej PZPB Nr 4, gdzie pas pracuje już od 3-ich miesięcy, widać, że pas jest stosunkowo trwały, nie wymaga częstych napraw, puszcza w ruch 3 łańcuchowate.

Podobny pas produkcji inż. Janickiego pracuje i w PZPB Nr 3 od 5 miesięcy. Konstrukcja jego jest nieco słabsza, niż w PZPB Nr 4, tym się tłumaczy jego stosunkowo znaczne wyciągnięcie się i spory obwis. Kierownik ruchu w PZPB Nr 3 stwierdza — „pas pracuje dobrze i pewnie niż jednolity, łatwo go naprawić, łatwo go zrobić z odpadków skóry. Za bardzo się jednak rozciąga”.

Dowiadujemy się również, że inż. Janicki — ledziński — wyprodukował podobny pas dla jednej z polskich kopalń, wagi 2-ich ton. Pas ten pracuje bez zarzutu.

Co już teraz można powiedzieć o tym pasie? Po pierwsze zdaje on obecnie egzamin swojej użyteczności — w PZPB Nr 4 dobrze, w PZPB Nr 3, nieco gorzej.

Najważniejsze — pas pracuje, jest tani, łatwy do produkcji, a wreszcie może jeszcze być ulepszony. Inż. Janicki przeprowadza dalsze doświadczenia. Trzeba eksperymentować — tego zdania jest wynalazca.

W interesie przemysłu polskiego leży, by Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Włókiennicze go udzieliła pomocy inż. Janickiemu w jego pracy. Nowy pas segmentowy, tak brzmi jego nazwa, może zaoszczędzić w przyszłości miliony, a nawet setki milionów zł. Rozwój produkcji tanich i dobrych pasów segmentowych nie można pozostawić własnemu biegowi i uzależnić od prywatnych możliwości inż. Janickiego. Spodziewamy się, że wynalazek pasa Segmentowego znajdzie czynne poparcie instytucji zainteresowanych w szerokim zastosowaniu tego pasa.

(Dz)

# Ku uwadze Rad Zakładowych Pomoc dla rodzin pracowniczych

Jak już podawaliśmy do wiadomości, Wydział Opieki Społecznej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi, za pośrednictwem Oddziału Opieki Społecznej przy Starostwach Grodzkich, udziela pomocy materialnej, obejmującej dotychczas około 600 pracujących rodzin, których górna granica zarobków nie przekracza 5.000 zł miesięcznie. W pierwszym rzędzie uwzględniane są w tej akcji pomocy matki-wdowy z dziećmi, a w następujących etapach mało zarabiający pracownicy. W zależności od potrzeb, formy pomocy są różne, tak samo różna jest wysokość wypłacanych zasiłków. W zasadzie jednak zapomoga na dziecko nie przekracza kwoty 400 złotych miesięcznie plus

paczka żywnościowa wartości około 700 zł.

Pomoc udzielana jest na podstawie bezpośredniej informacji z fabryk, gdzie Rady Zakładowe obowiązane są wskazywać potrzebujących tych zasiłków.

Dotychczas zainteresowanie tą akcją wykazują tylko Rady przy niektórych fabrykach czy instytucjach. Byłoby jednak rzeczą bardzo wskazaną, aby ta akcja Opieki Społecznej mogła rozszerzyć na wszystkie, istotnie potrzebujące pomocy rodziny.

Tam, gdzie dotychczas Rady Zakładowe sprawą tą nie dość czujnie się zajęły, winny one czym prędzej poprawić to niedopatrzenie.

(Szczep.)

## Tkaniny winny być nie tylko dobre - ale i miękne!

# Troska włókiennictwa o estetykę swych wytworów

Zgodnie z noworoczną zapowiedzią gen. dyrektora CZPW, ob. Wenedo, przemysł włókienniczy przystąpił do szczegółowego rozpracowania zagadnień, związanych z podniesieniem poziomu estetycznego pracy desensatorów!

Desensatorzy to pracownicy którzy zajmują się układaniem przyszłych wzorów zwanych popularnie deseniem tkanin. Praca ich wymaga wielkiego wyczucia artystycznego, subtelności estetycznej i smaku. Jednocześnie zmuszeni są oni brać w swą pracę pod uwagę zarówno warunki produkcyjne (surowce, barwniki itp.) jak i możliwości techniczne.

Desensatorzy mają przed sobą piękne pole do popisu. Od ich pomysłowości i polotu zależy nie tylko zaspokojenie potrzeb estetycznych konsumenta w kraju, ale i pozycja naszego włókiennictwa na rynkach międzynarodowych.

Min. Minc oświadczył niedawno: „Rynek staje się coraz bardziej wybrednym. Minęły czasy, kiedy byle metr materiału stanowił tego rodzaju niewidzialny cud, że był przyjmowany z największą radością. Nasz rynek interesuje się teraz jakością, deseniami, modą. Ludzie chcą się nie tylko ubierać, ale ubierać ładnie i mają rację”.

Słowe te są dowodem, że sprawa podniesienia poziomu estetycznego naszych wyrobów włókienniczych dojrzała już całkowicie. Dlatego też na dzień 16 stycznia rb. zwo-

łana została konferencja resenatorów i rysowników przemysłu włókienniczego. Celem jej będzie omówienie zagadnień, związanych z usprawnieniem desensatorni i rysowni po-

# Niefortunna reforma sprzedaży ulgowych biletów do kin nie wytrzymała próby życia OKZZ żąda zniesienia tej nieudanej inowacji

Wprowadzona przez Centralny Zarząd Kin (tytułem próby na jeden miesiąc t.j. od 1-go do 31-go stycznia 1948 r.) reorganizacja sprzedaży biletów ulgowych dla ludzi pracy zawiódła całkowicie.

W tej sprawie zabieraliśmy już głos w jednym z poprzednich numerów „Głosu”.

Obserwacja, jakie przeprowadziła łódzka OKZZ w kinach łódzkich, ostra krytyka ze strony robotników pod adresem nowego systemu zaopatrywania łódzkiej klasy pracującej w ulgowe bilety kinowe — wykazały, że obecnie wykorzystanie biletów ulgowych do kin łódzkich natrafia na poważne trudności i co najwyżej nowy ten system przyczynił się

do zwiększenia wpływu pieniężnych „Filmu Polskiego”.

Postulatu szerszego otwarcia bram kin dla klasy pracującej Łodzi ta niefortunna reforma nie spełniła. Pomijając już fakt, że nowy system w rzeczywistości ograniczył ilość miejsc dla ludzi pracy do jednej dziesiątej dawnego stanu, trzeba stwierdzić, że i tej znikomą ilość biletów ulgowych robotnicy łódzcy wykorzystali nie są w stanie.

Świadczą o tym chociażby następujące dane. Związek Zawodowy Włókienniczy w Łodzi, któremu w zasadzie według nowego systemu rozdzielczego przysługują w styczniu br. 100 tys. biletów po cenach ulgowych, wykupił ich

# Produkujemy już stalowe biegacze

Niedawno donosiliśmy o podjęciu po raz pierwszy w Polsce produkcji miesięcznych biegaczy.

Zagadnienie produkcji biegaczy stalowych pozostawało jeszcze podówczas w sferze prób i dociekań. Obecnie jak się dowiadujemy, problem ten został technicznie rozwiązany.

Hucie „Zakłady Południowe” w Stalowej Woli po wielu próbach udało się wytworzyć odpowiednią walcówkę nadająca się do produkcji drutu niezbędnego do wyrobu stalowych biegaczy.

Już 23 tony walcówki przekazane zostały do fabryki „Deichsla” w Zabrze. Ta ilość su-

rowca wystarczy, by pokryć półroczne zapotrzebowanie na biegacze.

Dzięki ofiarnej pracy Dyrektora Huty w Stalowej Woli inż. Kowalewskiego, Dyrektora Tech. inż. Ditycha, dzięki pracy takich ludzi jak inż. Łodziński, inż. Pietrek, ob. ob. Dybowski, Pałasz, Lompe, Serwacki i Skrzyński oraz szef laboratorium dr. Pizio trudne, niewykonalne na pozór zadanie zostało rozwiązane w bardzo szybkim czasie.

Sumienny trud i wyćmiony wysiłek inżyniera, technika i hutnika polskiego sprawiły, że jeszcze jedna z plag wiszących dotychczas nad przemysłem włókienniczym przestała być groźna.

tylko 20 tysięcy i mimo to natrafia na trudno ści przy ich rozprowadzeniu.

Trudno bowiem robotnikowi na kilkanaście czy nawet na kilkadziesiąt dni naprzód zdecydować się na ten lub inny film. Kto zresztą gwarantuje, że w międzyczasie film ten nie zjedzie z ekranu? Skąd robotnik może wiedzieć, czy np. za 14 dni od określonej z góry godziny będzie miał czas, by obejrzeć upragniony film?

Nowy rozdział biletów doprowadził do paradoksalnej sytuacji. „Ogonki” w kinach przy kasach z „biletami normalnymi” wypełniają również i ludzie pracy, którym przysługują rzekome prawo obejścia filmu za ulgową opłatą.

Rodzinek w tym kinowym cieście stanowi fakt, że niedawno Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi przysłał plik nowych biletów ulgowych do OKZZ... na miesiąc luty 1948 r. Innymi słowy, Centralny Zarząd Kin wbrew oczywistości jest zdania, że próbnym okrem nowego systemu zaopatrywania łódzkiego świata pracy w bilety ulgowe pomyślnie zdał egzamin i wobec tego może zostać wprowadzony na stałe.

OKZZ w Łodzi odesłał te bilety z powrotem. Na posiedzeniu wszystkich kierowników Wydziałów OKZZ stwierdzono, że o przedłużeniu tej „próby” nie może być mowy.

Centralny Zarząd Kin staje obecnie przed zadaniem skonczenia z „okresem próby” możliwie jak najszybciej, nawet przed 1-szym lutego 1948 r.

(Dz)



PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godzinie 19-ej opera narodowa W. Bogusławskiego...

W związku z uroczystym posiedzeniem Miejskiej Rady Narodowej i Akademii...

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godzinie 19,15 niestarzejąca się nigdy świetna komedia Al. Freyry...

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godzinie 19,15 sztuka J. B. Priestley'a „Inspektor przyszłość”.

Teatr „SYRENA” Traugotta i

Dziś i codziennie o godz. 19.30 program satyry politycznej p. t. „Wgląd w rząd”.

TEATR „OSA” — Dziś o godz. 19,30 „Wielki Meczek”

TEATR „LUTNIA” (Piotrkowska 243) godzina 19,15 operetka „Nitouche”.

Teatr Kukielki RTPD Nawrot 27.

W każdą niedzielę i święto o godz. 12-ej widowisko kukielkowe pt. „Dr Doolittle w Afryce”...



ADRIA (Marszałka Stalina) — „Znachor” Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Konik-Garbusiek”, Początek seansów: 16,30, 18,30, 20,30, w niedzielę i święta 14,30.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „As Wywiadu” Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15, 17, 19, 21

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Znak Zorro” Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15.

HEL (Legionów 2-4) — „Piękna przygoda” Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 15-tej.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Noc Grudniowa” Początek seansów: w dni powszednie 18, 20, w niedzielę i święta 16, 18, 20.

OŚWIATOWE (Piotrkowska 243) — Z powodu remontu, niemożliwe.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Symfonia Pastoralna” Początek seansów: w dni powszednie 15, 17, 19, 21, w niedzielę i święta 13.

PRZEDWIOSŃ (Zeromskiego 74-76) — „Znak Zorro” Początek seansów: 16,30, 18,30, 20,30, w niedzielę i święta 14,30.

REKORD (Rzgowska 2) — „Jaśnie Pan Szofer” Początek seansów: 16,30, 18,30, 20,30, w niedzielę i święta od 14,30.

ROBOTNIK (Kilińskiego 176) — „Spotkanie” Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta o godz. 15.

ROMA (Rzgowska 84) — „Człowiek z karabinem”, Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 15-ej.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Kulisy Wielkiej Rewii”, Początek seansów: 15,30, 18, 20,30, w niedzielę i święta 13, 15,30, 18, 20,30.

ŚWIAT (Bałucki Rynek 5) — „Ludzie i myszy” Początek seansów: 16,30, 18,30, 20,30, w niedzielę i święta 14,30.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Kulisy Wielkiej Rewii” Początek seansów: 16, 18,30, 21, w niedzielę i święta 13,30, 16, 18,30, 21.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Tajemniczy Nieznajomy”, Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15, 17, 19, 21.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Pontcarra!” Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę 15 WISŁA (Daszyńskiego 1) — „14 Lipca” Początek 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15, 17, 19, 21.

WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Skarb Tarczana”, Początek seansów w dni powszednie 15, 17, 19, 21; w niedzielę i święta 13, 15, 17, 19, 21

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 15) — „Wesoły Sublokator”, Początek seansów: 16,30, 18,30, 20,30, w niedzielę i święta 14,30

ZACHĘTA (Zgierska 28) — „Bellita Tańczy” Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Czyski (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej-Koprowskiej (Plac Wolności 2), Staniławicza (Pomorska 91), Siemieckiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych poszukuje GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO ze znajomością księgowości finansowej i ruchomej INSPEKTORA finansowo-administracyjnego oraz samodzielnego KALKULATORA przemysłowego.

PRZEMYSŁ JUTOWO-LNIANY zatrudni od zaraz w swoich biurach w Łodzi: KIEROWNIKA Wydziału Kalkulacji i Zbytu REFERENTA do tego Wydziału „Wydziału Zaopatrzenia „spraw samochodowych INSPEKTORA do Wydz. Buchalterii KIEROWNIKA Kancelarii MASZYNISTKI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlano-wykończeniowych w Halach Targowych przy ul. Kościelnej nr 6.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 64 pokój nr 5 do dnia 27 stycznia 1948 roku do godziny 11 w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie robót budowlano-wykończeniowych w Halach Targowych przy ul. Kościelnej nr 6”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 13. Szczegółowe informacje oraz kosztorys należy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr 64, pokój nr 23, i piętro. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 30.000, należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta nr 15, a kwit wpiąć dołączyc do oferty.

Łódź, dnia 16 stycznia 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Opieki Społecznej podaje do wiadomości, że przystępuje do bezpłatnego rozdziału wyprawk dla niemowląt.

Przydziały otrzymują kobiety ciężarne, względnie matki, posiadające niemowlęta, którym przysługuje prawo do świadczeń z tytułu Ustawy o Opiece Społecznej.

Wyprawkę przyznawane są przez: a) Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie — Oddział Opieki Społecznej, ul. 6 Sierpnia 5, b) Starostwo Grodzkie Północno-Łódzkie — Oddział Opieki Społecznej, ul. Sędziowska 14 i c) Starostwo Grodzkie Południowo-Łódzkie — Oddział Opieki Społecznej, ul. Rzgowska 145, na zasadzie: 1) zaświadczenia lekarskiego właściwej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, lub Ośrodka Zdrowia, stwierdzającego fakt ciąży wyżej 7-go miesiąca, względnie zarejestrowania niemowlęcia do 6 miesięcy, albo 2) zaświadczenia właściwego Oddziału Opieki Społecznej o niezamężności matki.

Łódź, dnia 16 stycznia 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

403-k

Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09. Dziś o godz. 19,30 WIELKI MECZ H. Grossówna, A. Dymśa, H. Brzezińska, J. Pichelski, J. Darski, M. Dąbrowski, B. Halmirska, Z. Łuczak, St. Piasecka, H. Szwajcer, duet Suit.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Centrala Tekstylina ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie spustów do wyrobów włókienniczych dla Hurtowni nr 2 CT w Łodzi, przy ul. Kątnej 3-5.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 27,1 1948 r. o godz. 10-ej, w biurze Wydziału Inwestycji i Odbudowy, przy ul. Moniuszki nr 6, pokój nr 16 — gdzie też od dnia 17,1 48 r. w godzinach od 8-ej do 13-ej można otrzymać podkładki kosztorysowe oraz wszelkie rysunki i wyjaśnienia.

Ofertę w 2-ch zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie spustów na przetarg w dn. 27.1 1948 r.” składać należy do dnia 27,1 1948 r. do godz. 9.30, w biurze Wydziału Inwestycji i Odbudowy, ul. Moniuszki 6, pokój nr 16.

Wadium w wysokości 30.000 zł wpłacić należy na konto Centrali Tekstylnej nr 402 — w Narodowym Banku Polskim, kwit zaś dołączyć do ofert.

Centrala Tekstylina zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania powodów. 396-k

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze DR KOWALSKI MICHAŁ CZYŚŁAW specjalista weneryczne - skórne Al. 1-go Maja 3, 8-10, 4-7. 11182

Kupno-Sprzedaż BAZAR Amerykański Hurtowa sprzedaż Konfekcji Męskiej, Damskiej i Chłopięcej Łódź Pl. Wolności 10, tel. 169-17.

HURTOWA i Detalicz na sprzedaż manufaktur L. Pomarańska, Cz. Łukasiek Łódź, Pl. Wolności 11, t. 208-94.

SKÓRKI surowe z zajęc, królików, piźmowców i inne kupi pracownia futer M. Sa bat, Łódź, Narutowicza 1. 223-k

Zaofiarowanie pracy ZAKŁADY Przemysłu Rolnego Niechcisz, poszukują od zaraz: kierownika buchalterii biegłego maszynistkę dwie osoby do księgowości. 258-g

Zagubione dokumenty UNIEWAŻNIA się zagubione zaświadczenie wydane przez Zarząd Miejski na przydział lokalu przy ul. Andrzeja Struga 10 dla Kola Medyków. Zarząd Kola Medyków. 394-g

UNIEWAŻNIA się legitymację tramwajową niebieską na nazwisko Skórczyński Janusz Gdańska 26. 400-g

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Stasiak Leokadia. 399-g

DZIENNIK ŁÓDZI

AKADEMIA W CRDK

W ramach obchodu uroczystości 3-ej rocznicy wyzwolenia Łodzi odbędzie się w dniu 19 stycznia rb. o godzinie 16-ej w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury przy ul. Piotrkowskiej 243 okolicznościowa Akademia dla młodzieży...

WSTĘP NA AKADEMIE BEZPIATNY

WUAGA, KOMITETY DOMOWE!

Zarząd Nieruchomości w m. Łodzi podaje do wiadomości zainteresowanych Komitetów Domowych, że ostateczny termin odbioru węgla...

AKADEMIA W R. D. K.

Dnia 18-go stycznia 1948 r. o godzinie 10-ej rano odbędzie się uroczysta Akademia z okazji oswobodzenia Łodzi w Robotn. Domu Kultury im. L. Waryńskiego ul. Przędzalniana 68

WSPÓŁPRACA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ Z WOJSKIEM POLSKIM

Z uznaniem należy przyjąć inicjatywę, jaką podjął hufiec PWK przy V Państwowym Gimn. i Lic. Żeńsk. w Łodzi, Hufiec ten pierwszy na terenie Łodzi nawiązał współpracę młodzieży z wojskiem.

STAN SANITARNY MIASTA

Jak wynika ze sprawozdania Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego w Łodzi, stan sanitarny naszego miasta uległ w ostatnim kwartale ubiegłego roku pewnej poprawie. Zauważono się to przede wszystkim na targowiskach miejskich, gdzie zlikwidowano stragan-y—jadłodajnie, utrzymane w anty-sanitarnym stanie oraz uporządkowano punkty sprzedaży mięsa i jego przetworów, a także pieczywa.



SMIERC PRZY PRACY

Dnia 14 bm. zmarł przy pracy przy oczyszczeniu kotła w elektrowni Michał Sek, lat 32, zam. w Łodzi przy ul. Dowbotczyków 29. Przy był lekarz stwierdził zgon.

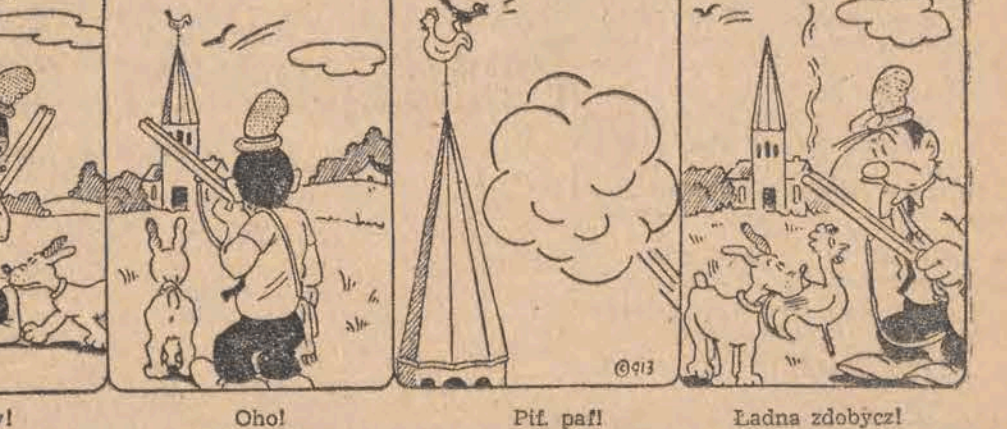
ŁADNIE SIĘ URZĄDZIŁ

Na ul. Zgierskiej ob. Władysław Baczyński, zam. Sanocka 25, będąc w stanie nietrzeźwym wyskoczył z tramwaju Nr 11, zdążającym w stronę Julianowa. Skok był tak nieszczęśliwy, że Baczyński dostał się pod koła wozu tramwajowego, doznawszy obrażeń prawej stopy. Przybyły lekarz przewiózł ofiarę opilstwa do szpitala św. Józefa.

Wykwalifikowany AKWIZYTOR POSZUKIWANY NATYCHMIAST Zgłosić się Biuro Reklam i Ogłoszeń „PRASA” — Łódź, Piotrkowska 55.

Ceny ogłoszeń w „GŁOSIE ROBOTNICZYM” tekst za tek, nekr. do 70 mm 120 45 30 od 71-120 mm 150 55 40 od 121-200 mm 185 70 85 od 201-300 mm 230 90 110 powyż. 300 mm 310 120 150 Drobne 30 zł. za wyraz. Poszukiwanie prac 15 zł. W niedzielę i święta 30 proc. drożej.

Przygody Jasia Wiercapięty



## Z życia Partii Ze sportu

### KOMUNIKAT WYDZIAŁU ORGANIZACYJNEGO KC PPR.

W związku z tym, że akcja wymiany legitymacji partyjnej zbliża się ku końcowi KC PPR komunikuje, że „Tymczasowe legitymacje” wydane w latach 1944 r. tracą swoją ważność z dniem 15 lutego 1948 r.

Towarzysze, którzy dotychczas jeszcze nie wymienili „Tymczasowej Legitymacji” winni zgłosić się do swojej organizacji partyjnej celem dokonania wymiany.

### Wydział Organizacyjny KOMITETU CENTRALNEGO

#### WSPÓLNE ZEBRANIE PPR i PPS

Dzisiaj o godz. 18-ej w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 194 odbędzie się wspólne zebranie PPR i PPS PZPB Nr 6.

#### ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELI PPR

Dzisiaj o godz. 18,45 w lokalu dzielnicowym przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się zebranie Koła Nauczycieli PPR obecność wszystkich członków koła obowiązkowa.

#### ZEBRANIE DZIESIĘTNIKÓW WIMY

Dzisiaj o godz. 13,30 odbędzie się zebranie wszystkich dziesiętników PZPB Nr 5 Wimy.

#### ZEBRANIE KOŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebraństwa kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

#### RUDA PABIANICKA

O godz. 14-ej Pierwsza Rudzka Wykalcjalnia — oddział jedwabniczy.

#### WIDZEW

O godz. 17 zebranie terenowego koła Nr 3  
O godz. 14-ej posiedzenie egzekutywy komitetu fabrycznego PZPB Nr 16.

#### GÓRNA

O godz. 12-ej PZPW Nr 36. O godz. 11-ej f. „Bistram”.

#### FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godz. 14-ej Nowa Tkalnia — koło 16.  
O godz. 18-ej Straż Przemysłowa. O godz. 15-ej Ferma.

#### ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 14-ej Drukarnia MBP, Centr. Zarz. Przem. Pap., Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego. O godz. 17-ej Książka Nr 1, Wojew. Zarząd ZWM

#### ŚRÓDMIEJSKA LEWA

O godz. 16-ej KEK — koło VIII, Środek Konf. Nr 4 — koło 7. O godz. 13,30 f. „Zyberstein”. O godz. 14,30 PCH — Delegatura. O godz. 13-ej f. „Margulis Wolman”. O godz. 13,30 Zakłady Stolarskie.

#### ŚRÓDMIEJSKA PRAWA

O godz. 12-ej „Przybory Tkackie”. O godz. 16-ej f. „Imas”.

#### STAROMIEJSKA

O godz. 14-ej pracownicy PZPB Nr 2. O godz. 15-ej PSS — koło 6. O godz. 13-ej Fabryka Pasów i Artykułów Technicznych, f. „Arkadia”. O godz. 12-ej Fabryka Nr 33 — oddział 2. O godz. 8-ej Fabryka Nr 33 Straż Ogniowa i Przemysłowa.

#### BALUTY

UWAGA CZŁONKOWIE KOMITETU DZIELNICOWEGO BALUTY!

Dzisiaj o godz. 15-ej odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu dzielnicowego. Punktualność i obecność obowiązkowa.

Dzisiaj o godz. 14-ej zebranie koła garbarni „Nicota”. O godz. 18-ej zebranie terenowego koła „Zabieniec”.

#### ZEBRANIE KOŁA LEKTORÓW

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że w poniedziałek dnia 19.1 br. o godz. 17-ej w świetlicy KEK ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się kolejne zebranie koła Lektorów.

Referat n. t. „Aktualne problemy ludności żydowskiej” wygłosi tow. adw. Wertheim. Obecność członków obowiązkowa.

### Co nowego w ZWM

#### UWAGA, „ZYCIOWCY!”

Dzisiaj, dnia 17 stycznia br., o godz. 20-tej odbędzie się zebranie Sekcji Humanistycznej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

#### ZEBRANIE WYDZIAŁU KOŁ SZKOLNYCH

Dnia 17 bm. o godz. 20-tej w lokalu AZWM „Życie” odbędzie się zebranie Wydziału Kół Szkolnych.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

UWAGA, ZWM-owcy, uczniowie kl. II lic., członkowie Brygady Traktorowej.

W sobotę, dnia 17 stycznia br. o godzinie 20-ej w lokalu Zarządu Łódzkiego ZWM — Pla: Zwycięstwa 13, odbędzie się zebranie członków Brygady.

OGŁASZAJCIE SIĘ  
w „GŁOSIE ROBOTNICZYM”  
najpopularniejszym dzienniku w województwie

# Tego jeszcze nie było

## St. Moritz w gorączce przedolimpijskiej

ST. MORITZ. Zbliżające się V Zimowe Igrzyska Olimpijskie, które rozpoczną się 30 bm. w St. Moritz, przewyższają wszystkie poprzednie zarówno pod względem organizacyjnym, jak i ilości uczestników. Według danych, opublikowanych przez Organizację Komunikat Szwajcarski, w Olimpiadzie Zimowej będzie reprezentowane 31 państw, które przysłały do St. Moritz ekipy złożone z 2.290 osób.

### 719 DZIENNIKARZY SPORTOWYCH

Z liczby tej 719 osób przypada na sprawozdawców prasowych, radiowych, telewizyjnych i kinowych wraz z technicznymi siłami pomocniczymi. Dziennikarzy zgłoszono 450, podczas gdy tylko dla 250 przewidziano miejsca na trybunach.

### 52 SPRAWOZDAWCÓW RADIOWYCH

Obsługę 800 rozgłosiń radiowych, w tym 200 europejskich i 500 amerykańskich poprowa-

dzi 52 sprawozdawców radiowych. Radiowa obsługa techniczna składać się będzie z 49 operatorów i 20 pomocników technicznych.

### 58 OPERATORÓW FILMOWYCH

Igrzyska filmowe będą 58 operatorów filmowych, reprezentujących Francję, Włochy, Amerykę, Norwegię, Szwecję, Węgry i Szwajcarię. Ponadto zgłoszono jeszcze 80 foto-reporterów.

### W LATACH POPRZEDNICH

Dla porównania warto przytoczyć ilość uczestników w poprzednich Igrzyskach. Na pierwszych Igrzyskach w roku 1924 w Chamonix (Francja) reprezentowanych było 16 państw przez 293 zawodników, w IV-tych natomiast w Garnisch — Partenkirchen (1936) brało udział 28 państw z 756 zawodnikami.

### PLANY HOKEISTÓW SZWAJCARSKICH

W ramach przygotowań do Igrzysk Zimowych, drużyna olimpijska hokeistów szwajcarskich przeszła w Davos przedolimpijski obóz treningowy w czasie od 6—11 bm., a następnie ma rozegrać kilka spotkań z olimpijskimi ekipami zagranicznymi. 18 bm. hokeiści szwajcarscy będą grać w Lozannie z olimpijską reprezentacją Węgier, a następnie rozegrają dwa spotkania z reprezentacją Kanady: 23 bm. w Zurychu i 25 bm. w Bazylei.

### RZADKI JUBILEUSZ

Najstarszym, a zarazem jednym z najlepszych zawodników drużyny gospodarzy jest wielokrotny reprezentant Szwajcarii — Bibi Toriani. Będzie on w tym roku obchodził rzadki jubileusz. Bibi Toriani rozegrał już bowiem ponad 120 spotkań w barwach Szwajcarii, przy czym pierwszy jego występ olimpijski miał miejsce 20 lat temu, właśnie w St. Moritz.

### Przy stole ping-pongowym

## Milicjanci z Pomorza zwyciężają w Łodzi

W Łodzi zakończyły się międzyokregowe zawody ping-pongowe o mistrzostwo M.O. R.P. między M.O. Pomorze — M.O. Łódź.

Zawody zostały przeprowadzone systemem pięciu gier i zakończyły się minimalnym zwycięstwem M.O. Pomorza w stosunku 3:2.

Wyniki poszczególnych gier przedstawiają się następująco:

Nowak (Bydgoszcz) — Goszczko (Łódź) 21:18, 19:21, 21:10.

Niklewski (Bydgoszcz) — Porczyński (Łódź) 11:21, 17:21.

Nowak (Bydgoszcz) — Porczyński (Łódź) 17:21, 12:21.

Niklewski (Bydgoszcz) — Goszczko (Łódź) 21:13, 14:21, 21:17.

Jako pięta gra nastąpił double: Niklewski,

Nowak — Porczyński, Goszczko 21:11, 21:13. Poszczególne gry stały na dość wysokim poziomie, natomiast do najciekawszych należy zaliczyć spotkanie Niklewskiego z Goszczkiem.

Zawody sędziował ob. Dressler. Zainteresowanie zawodami bardzo duże, w świetlicy Elektowni zebrała się pełna sala widzów.

W przyszłym tygodniu M.O. Łódź rozegra spotkanie w Szczecinie dnia 21 bm. z reprezentacją M.O. wojew. szczecińskiego.

Obywatel Dressler złożył 300 zł na Polski Czerwony Krzyż tytułem pobranej opłaty sędziowskiej na zawodach ping-pongowych dnia 15 stycznia 1948 roku o mistrzostwo Milicji Obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej.

## Barbara Ann Scott i Button triumfują w Pradze



Barbara Ann Scott (Kanada)

PRAGA. — Doskonale styl jazdy Richarda Buttona (St. Zjednoczone) w pierwszym dniu za wodów łyżwiarskich o mistrzostwo Europy w jeździe figurowej pozwałał przypuszczać, że między nim a dotychczasowym mistrzem Europy i świata — Gerschwillerem — (Szwajcarią) rozegra się zacięta walka o tytuł. Po jeździe obowiązkowej prowadził, jak wiadomo — zawodnik szwajcarski, mimo, iż zdobył mniej punktów

od Amerykanina. W jeździe dowolnej Button, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, okazał się znacznie lepszy od reprezentanta Szwajcarii i zdobył zaszczytne mistrzostwo Europy. Jeździe obu zawodników przyglądało się ponad 10 tysięcy widzów.

Klasyfikacja końcowa: 1) Richard Button (USA) — 187,9 pkt., 2) Hans Gerschwiller — (Szwajcaria) — 184,42 pkt., 3) Edi Rada (Austria) — 181,43 pkt., 4) Edy Kraly (Węgry) — 176,88 pkt., 5) Lettengarven (USA) — 174,025 pkt., 6) Filkar (Czechosłowacja), 7) Cap (Czechosłowacja), 8) Seibt (Austria), 9) Bedic — (Czechosłowacja).

W jeździe obowiązkowej w konkurencji kobiecej, jak było do przewidzenia, zwyciężyła mistrzyni świata Barbara Ann Scott (Kanada), zdobywając 106,7 pkt. przed Nokolową (Czechosłowacja) — 102,7 pkt., Vranovą — (Czechosłowacja), Pawlikową (Austria) i Altwęg (Anglia). Uczestniczy 20 zawodniczek.



TO NIE DIANA...  
...lecz Ludmila Anokina (ZSRR), najlepsza po Majuczajef oszczędniczka świata. — Anokina osiągnęła już wynik 50 m 20 cm (!)

## Ożyły mury Akademii W.F.

### Gimnastycy i siatkarze przygotowują się do meczów z CSR



Gimnastycy polskie w przerwie podczas treningu

WARSZAWA. — W Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach rozpoczął się obóz przygotowawczy dla gimnastyków przed meczem międzypaństwowym z Czechosłowacją.

Na obozie znajduje się 11 najlepszych gimnastyków przyrządo-

Meżczyźni: z Warszawy — Bartosiewicz, Kijewski, Plejowski, Staniszewski, Wowkonowicz (AZS), Binkowski, Michniewski, Tumano-wicz (SKS); z Wrocławia: Antczak, Stroński, Szymański (AZS); z Krakowa: Arlet (Wisła) i Klein (Olsza), oraz Markowski (YMCA — Gdańsk), Górecki (AZS — Łódź) i Puchniarski (AZS — Lublin).

Kobiety: z Warszawy — English, Jaźnicka, Kamecka, Progulska, Pruszyńska (AZS), Pachłowa, Wojewódzka (SKS); z Krakowa: Dittkow-

ska, Jelonkówna, Kirszanek, Pudłowska, Tomasiakówna; z Pomorza: Pelska, Sidoradzka, Staruszkiewiczówna; z Łodzi: Latkówna, Zarkowska; z Poznania: Pogorzelska, Wiśniewska-Penners, Szulcówna (Wrocław) i Szczawińska (Lublin).

Ponadto na obóz zostaną powołani jeszcze nowi zawodnicy po półfinalach mistrzostw Polski w siatkówce, które odbędą się w czasie od 31 stycznia do 2 lutego br. w Krakowie.

### Uwaga członkowie ŁOZP!

W niedzielę zostanie rozegrany mecz pływacki pomiędzy KS „Włókniarz” — Zgierz i RKS — Łódź. Zawody odbędą się na pływalni Polskiej YMCA i rozpoczną się punktualnie o godz. 17-tej.

W związku z powyższym do komisji sędziowskiej wyznaczono następujących członków ŁOZP:

Naczelnik zawodów — Marian Bilecki. Sędzia główny — Tadeusz Leśniewski. Kierownik biegów i skoków — Janusz Rudzisz. Starter — Tadeusz Gołbiniński.

## Program radiowy na dziś

Program na sobotę 17 stycznia 1948 roku. 12,03 Wiadomości połudn.; 12,08 Przegląd prasy stołecznej; 12,15 Muzyka; 12,20 „Z mikrofonem po kraju”; 12,30 Koncert rozrywkowy; 13,15 Przerwa 14,00 Muzyka taneczna w wyk. Zespołu Z. Karasińskiego; 14,40 Koledy Warmińskie i Kaszubskie w oprac. J. Wieczorka; 15,00 (L) Ciocia Julia i Wujek Adam odpowiadają dzielnym na listy; 15,15 (L) Aria i duety operowe w wyk. M. Jankiewiczówny — sopran i J. Strzałkowskiej — mezzosopran. Przy fortepianie A. Tabakblatt. 15,35 (L) Wiadomości lokalne; 15,40 (L) Rozmaitości; 16,00 Dziennik; 16,12 Przegląd gospodarczy; 16,20 Rezerwa; 16,30 Doktor Doolittle i jego zwierzęta — słuchow. dla dzieci starszych; 17,00 „Przy sobocie no robotcie” — Koncert

popularny na budowę świetlicy PPR. W przerwie „Wiersze o Warszawie”; 18,30 Rezerwa; 18,45 (L) „Żelazna kurtyna” — powieść radiowa H. Boguszewskiej, rozdz. VII; 19,00 „Z zagadnień świata pracy”; 19,15 Lekcja języka rosyjskiego; 19,30 „Melodie ludowe”; 20,00 Dziennik; 20,30 Rezerwa; 20,50 Ponadanka sportowa; 21,00 I audycja z cyklu: „Sonety fortepianowe Amadeusza Wolfganga Mozarta”; 21,45 Audycja Biura Studiów; 22,00 Muzyka taneczna; Gra Orkiestra PR. 22,45 (L) Koncert żywych (cz. I); 22,58 (L) omówienie programu lokalnego na jutro; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,20 Muzyka taneczna; 23,55 Wiadomości z ostatniej chwili; 24,00 (L) Koncert żywych (cz. II); 0,40 Muzyka taneczna; 1,00 Zakończenie audycji i Hymn.

Sędziowie mierzący czas: tor I — Ireneusz Marciniak, tor II — Helena Leśniewska, tor III — Adam Przyborski, tor IV — Jerzy Antkowski.

Celnicy — Henryk Dłużniewski i Wacław Jeżak.

Ponadto wzywa się do przybycia następujące kandydatki na sędziów, które brały udział w kursie przewodniczek pływania: H.Promie-wicz, Lewczak, Solarek, Wróblewska, Wójcik.

### Dzisiaj obradnia kolarze

Dzisiaj o godz. 17,30 w lokalu przy ulicy 11 Listopada Nr 30 odbędzie się roczne walne zebranie łódzkiej kolarzy (ŁOKZ).

### Jutro walcza pięć arze Zrywu i Gozady

Jutro w sali IKP przy ul. Ogrodowej 18 odbędzie się o godzinie 11-ej towarzyski mecz bokserski pomiędzy drużynami Zrywu i Gwiazdy.

### Sprostowanie

We wcześniejszym numerze wkładła się przykra pomyłka w podpisach fotografii, zamieszczonych na kolumnie sportowej. Ze zwycięzcy zeszłożnego wyścigu dookoła Polski uczyniono, pomimo jego dwudziestu kilku lat... nestora kolarstwa łódzkiego, przesyłając sekcji kolarstwa DKSt-u, ob. Karpińskiemu, przypisaną znów... zwycięstwo w wyścigu dookoła Polski. Oczywiście, powinno być twierdzenie, ale choćby drukarski nie słu...